Rok X. WARSZAWA, dnia 1 września 1935 r. Nr. 17

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI

Sekretarz Redakcji: STEFAN MIERNOWSKI

TREŚĆ.

Zagadnienia rolnicze na terenie międzynarodowym.

Międzynarodowa Komisja Rolnicza w Paryżu jest naczelnym organem instytucyj reprezentujących zorganizowane rolnictwo przeszło 30-tu państw. Celem jej i zadaniem jest współpraca na terenie międzynarodowym poszczególnych państw, obrona interesów rolnictwa drogą ustalania tez i zasad w dziedzinie polityki rolniczej, jak również usiłowania zmierzające w kierunku nadania im sankcji i wprowadzenia w życie.

Międzynarodowa Komisja Rolnicza obradowała w czasie od 27 do 31 lipca r. b. w Brukseli w składzie reprezentantów 18 krajów przy współudziale delegatów: Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, Ligi Narodów i Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie.

Międzynarodowa Komisja Rolnicza odbywała posiedzenia na plenum, poruszając nader istotne zagadnienia, jak organizacja produkcji rolnej i planowa gospodarka, zagadnienia produkcji zwierzęcej i polityka tłuszczowa, ogólna sytuacja rolnictwa, oraz — w komisji dla zagadnień pracy w rolnictwie sprawę wpływu kryzysu na położenie drobnego rolnictwa i robotników rolnych, oraz ewentualne dopuszczenie w płacach robotników do udziału w dochodzie brutto danego gospodarstwa, wreszcie — w komisji spółdzielczej — zadania spółdzielczości rolniczej w dziedzinie produkcji roślinnej i zwierzęcej przy systemie planowej gospodarki, oraz sprawę oddłużenia rolnictwa.

Problem gospodarki planowej w rolnictwie był przedmiotem referatów i obszernej dyskusji w płaszczyźnie doświadczeń, jakie poszczególne państwa już dokonały. Dane i poglądy w dziedzinie produkcji i zbytu przedstawione przez Niemcy i Szwajcarję idące w kierunku daleko posunię-

tej interwencji czynników miarodajnych należy przyjmować z dużą ostrożnością, gdyż wszelkie poczynania i kroki zależą w pierwszym rzędzie od doktryny, której hołduje dany kraj, jak również w zależności od tego, czy jest on krajem eksportowym czy też importowym w dziedzinie artykułów rolniczych. O ile zatem zachodzą pewne możliwości realizacji programu gospodarki planowej w krajach niedoborowych, o tyle istnieją niesłychane trudności w państwach posiadających nadwyżki wywozowe. Pozatem wprowadzenie systemu planowej gospodarki mimowoli stwarza niewiadomą, do jakich granic posunie się ingerencja państwa i w jakim stopniu inicjatywa oraz indywidualność rolnika zostanie ograniczona, co słusznie w swem przemówieniu podkreślił prezes K. Fudakowski. W czasie dyskusji prof. Laur, między innemi dowodził, że skoro państwo ingeruje w sprawie przymusowego nauczania jak również poboru do wojska, to ingerencja w każdej innej dziedzinie może być również bardzo daleko idąca, przyczem prof. Laur uważa Szwajcarję ze względu na wywóz serów, za krai eksportujący artykuły rolne. Należy stwierdzić, że swoją argumentacją prof. Laur nie przekonał zebranych.

System gospodarki planowej poruszany nietylko na plenum M. K. R., lecz i w komisji spółdzielczości rolniczej nie znalazł właściwego rozwiązania, które pozwoliłoby na ujęcie go w pewne ramy ogólne, pomimo to jednak Międzynarodowa Komisja Rolnicza zaleca poddanie go szczegółowemu badaniu, mając na uwadze zapewnienie rolnictwu rentowności drogą szukania wszelkich możliwych dróg i środków, które doprowadziłyby do opanowania kryzysu.

W r. ub. w Budapeszcie Międzynarodowa Komisja Rolnicza powzięła uchwałę w sprawie polityki tłuszczowej, zwracając uwagę na niebezpieczeństwo jakie grozi europejskiej produkcji zwierzęcej wskutek konkurencji tłuszczów egzotycznych, apelując jednocześnie do poszczególnych państw o podjęcie kroków zaradczych w tej sprawie.

Dyrektor Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie Dr. Brizi zdał sprawozdanie z poczynań dokonanych, z którego wynikało, że szereg państw, a w szczególności Szwajcarja, drogą zakazu przywozu, opłat, ograniczeń i t. p., wypowiedziały bezwzględną walkę z konkurencję zamorską w dziedzinie tłuszczów kolonjalnych roślinnych, zwierzęcych i rybnych, w celu ochrony produkcji rodzimej. Międzynarodowa Komisja Rolnicza powzięła uchwałę nawołując do intensywnego prowadzenia tej walki w obronie interesów rolnictwa europejskiego.

W zakresie ochrony produkcji zwierzęcej niektóre kraje przedstawiły swe systemy normujące produkcję i zbyt trzody chlewnej. Na szczególną uwagę zasługują doświadczenia przeprowadzone w Danji i Holandji — należą one do krajów eksporterskich. Duński eksport skierowany całkowicie do Anglji zmniejszył się w ostatnich 2 latach o połowę, a pomimo tego reglamentacja spełnia swe zadanie. Drogą prowadzącą do osiągnięcia tego celu jest nader skomplikowany system kart rejestracyjnych trzody chlewnej. Ilość kart ustalona jest w zależności od konsumcji wewnętrznej łącznie z kontyngentem eksportowym przez specjalny Komitet urzędujący przy Ministerstwie Rolnictwa, złożony z przedstawicieli producentów i rzeźni, który dokonywa podziału kart między organizacje lokalne, a następnie komitety gminne rozdzielają je poszczególnym producentom biorąc pod uwagę, wielkość gospodarstwa i jego wartość, ilość świń wyprodukowanych w r. ub. ilość odciągu mleka jaką gospodarstwo dysponuje. Wprawdzie jest to system skomplikowany jednak pozwala Danji na szybkie przystosowanie się do zmniejszającego się eksportu.

Holandja ingeruje tylko w dziedzinie produkcji świń. W tym celu powołana jest do życia specjalna organizacja zrzeszająca wszystkich producentów, która na podstawie dyrektyw centralnej instytucji zezwala na produkcję odpowiedniej ilości trzody. Również wywóz skoncentrowany jest w jednej organizacji. Trudności normowania produkcji polegają na tem, że należy na $1^1/_2$ roku naprzód przewidywać konsumcję wewnętrzną, oraz możliwości eksportowe. W najbliższej przyszłości Holandja w dziedzinie reglamentacji zamierza pójść dalej nie określając granic.

Z doświadczeń tych wynika, że ochrona produkcji zwierzęcej jest sprawą nadzwyczaj mozolną wiążącą się ściśle z zagadnieniem gospodarki planowej.

W komisji pracy rozważano zagadnienie wpływu polityki rolnej w dobie kryzysu na położenie gospodarcze i socjalne drobnego rolnictwa oraz robotników rolnych. Referat w tej sprawie wygłosił delegat Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie p. Bülov. Omawiając stan w poszczególnych krajach p. Bülov zaznaczył, że pogorszenie sytuacji gospodarczej, które całkowicie oddziaływa i ma związek z położeniem socjalnem,

nastąpiło zarówno wśród posiadaczy drobnych gospodarstw jak i robotników rolnych. Delegacja polska podkreślała, że u nas kryzys rolniczy ze względu na spadek cen dotknął zarówno posiadaczy gospodarstw rolnych jak i robotników rolnych, jednak bardziej dotkliwie poszkodowani zostali posiadacze gospodarstw.

W sprawie ewentualnego uzależnienia wysokości płac robotniczych od dochodu brutto gospodarstwa rolnego wygłosił referat p. Angelini (Włochy). Zagadnienie to poraz pierwszy było przedmiotem obrad Międzynarodowej Komisji Rolniczej, która stanowiska w tej sprawie żadnego nie zajęła, jednakże uznała, że jest wskazane by poszczególne kraje przeprowadziły w tej dziedzinie badania. Reprezentacja polska wyraziła opinję, że w naszych warunkach względy gospodarcze, sprawiedliwości socjalnej i porządku prawnego nie pozwalają na wprowadzanie tak nadzwyczaj niebezpiecznego eksperymentu.

W związku z omawianiem zagadnień socjalnych Międzynarodowa Komisja Rolnicza przyjęła z zadowoleniem do wiadomości rezolucję XIX Międzynarodowej Konferencji Pracy, która powołała do życia stałą komisję rolniczą przy Międzynarodowym Biurze Pracy w Genewie. Stworzenie tej Komisji pozwoli Międzynarodowej Organizacji Pracy na badanie i rozwiązywanie problemów uwzględniając specjalne warunki pracy i płacy w rolnictwie.

Międzynarodowa Komisja uznała za niezbędne zapewnić sobie udział w składzie tej komisji.

Sprawa oddłużenia rolnictwa została na wniosek Czechosłowacji poruszona na posiedzeniu Komisji. Dotychchas w tej dziedzinie podjęły akcję drogą wydania zarządzeń ustawodawczych następujące kraje: Austrja, Bułgarja, Danja, Jugosławia, Niemcy, Polska, Rumunja, Węgry i Szwajcarja. Międzynarodowa Komisja Rolnicza uznała sprawę oddłużenia rolniczego za pilną, oraz interesującą nietylko poszczególne kraje, lecz jako zagadnienie międzynarodowe, podejmując się zebrania odpowiednich materjałów od swych członków, przeanalizowania ich i poddania krytycznej ocenie.

Po wszechstronnem przedyskutowaniu szeregu nader interesujących tematów Międzynarodowa Komisja Rolnicza zajęła stanowisko w sprawie ogólnej sytuacji rolnictwa i wobec przedłużającego się kryzysu, którego skutki nie ominęły żadnego kraju, uważała za obowiązek ponowić swoje poprzednie oświadczenie.

W szczególności na zebraniu ogólnem w Lozannie w 1932 r., Komisja sformułowała szereg propozycji, które, jej zdaniem, mogłyby się przyczynić do złagodzenia kryzysu. Komisja zaleca odpowiednią organizację produkcji i eksport ziemiopłodów, ulepszenie międzynarodowej konwencji w sprawie cukru, oraz szereg innych środków, które mogłyby przyczynić się do zmniejszenia kosztów produkcji w rolnictwie i zwiększenia spożycia. Należy stwierdzić, że od r. 1932 niektóre kraje zastosowały szereg pożytecznych środków w tym zakresie. Jednak stan depresji rolnictwa w większości krajów jeszcze bardziej się pogłębił, wywołując w środowisku rolniczem nastroje, które winny być poważnem ostrzeżeniem dla rządów i społeczeństw.

Międzynarodowa Komisja Rolnicza uważa, że obowiązkiem jej jest zwrócić się ponownie z naglącym apelem do władz i opinji publicznej co do skoncentrowania usiłowań w kierunku zastosowania środków, które mogłyby uratować warstwy ludności wiejskiej od ruiny, której skutek odbiłby się na samej egzystencji odpowiednich krajów.

Zwłaszcza dwie kwestje wymagają zwrócenia jaknajwiększej uwagi. Przedewszystkiem w zakresie produkcji roślinnej istnieje szereg poważnych zagadnień, w szczególności można zacytować kwestje cukru i wina, ale dominujące znaczenie posiada zagadnienie zbożowe ze względu na jego powszechny charakter. W tym zakresie koniecznem jest utrzymanie i doskonalenie londyńskiego układu zbożowego, którego już pierwsze zastosowanie dało wyraźne korzyści. Jeśliby wskutek sprzeciwu jednego kraju eksportującego układ ten nie mógł być przedłużony, wskazanem jest rozważenie, czy nie należałoby zastosować odpowiednio zmienionych stawek taryfowych w stosunku do krajów, odpowiedzialnych za niedojście do skutku wspomnianego układu. W rzeczywistości bowiem tylko podniesienie cen ziemiopłodów może uzdrowić sytuację rolnictwa. W każdym razie rolnictwo europejskie nie mogłoby znieść skutków nieuporządkowanej konkurencji ze strony zamorskich krajów eksportujących ziemiopłody. W tym wypadku rolnictwo europejskie byłoby zmuszone w coraz większym stopniu wchodzić na drogę samowystarczalności.

Drugą ważną kwestją jest sprawa tłuszczów jadalnych. Wzrost spożycia produktów oleistych pochodzenia egzotycznego i tranów hamuje zbyt masła i szmalcu, przynosząc poważny uszczerbek hodowli, dezorjentując hodowców europejskich i powiększając areał zbożowy ze szkodą nawet dla krajów europejskich.

Kwestje zbożowa i tłuszczów jadalnych to są

dwa zasadnicze problemy, które dla dobra warstw ludności wiejskiej muszą znaleźć możliwie szybkie rozwiązanie.

Międzynarodowa Komisja Rolnicza, występując w imieniu wszystkich wchodzących w jej skład organizacji rolniczych, reprezentujących dziesiątki miljonów rolników, podtrzymuje ponadto z całym naciskiem swoje poprzednie propozycje, a zmierzające do zmniejszenia kosztów produkcji, zwiększenia spożycia i odbudowy zdolności nabywczej rolników w drodze zastosowania odpowiednich środków. Koniecznem jest równoczesne podniesienie cen, osiąganych przy sprzedaży produktów rolnych, gdyż do czasu odbudowy zdolności nabywczej ludności rolniczej, trudno jest spodziewać się polepszenia sytuacji gospodarczej innych warstw ludności. Zbędnem bowiem byłoby udowadnianie współzależności rolnictwa i innych gałęzi życia gospodarczego. Wszelka polityka, godząca się ze stanem upośledzenia gospodarczego rolnictwa jest skazana na niepowodzenie i nieuchronnie prowadzi do katastrofy gospodarczej i socjalnej. Do czasu, dopóki rolnictwo nie uzyska odpowiednich warunków egzystencji, Międzynarodowa Komisja Rolnicza nie przestanie wołać na alarm, przyczem jednocześnie podkreślając znaczenie, jakie posiada dla przywrócenia normalnych warunków życia gospodarczego uzdrowienie sytuacji walutowej, która stanowi konieczny wstęp do zmniejszenia restrykcyj hamujących obecnie wymianę międzynarodową produktów.

Międzynarodowa Komisja Rolnicza apeluje wreszcie do rządów i społeczeństw, aby miały na uwadze, że kryzys gospodarczy ma również źródła natury moralnej; dlatego też aby przyspieszyć likwidację kryzysu, należy dążyć do odbudowy zaufania zarówno w stosunkach wewnętrznych jak i międzynarodowych, w drodze utrzymania porządku i ładu wewnętrznego oraz poszanowania wielkich zasad etycznych, stanowiących podstawę cywilizacji.

W związku z raportem złożonym przez delegata Anglji w sprawie protekcjonizmu w rolnictwie, co do którego zajął stanowisko Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów, z pominięciem żywotnych interesów rolniczych, Międzynarodowa Komisja Rolnicza uważa za pożądane zwrócenie się, aby Liga Narodów przestudjowała ponownie to zagadnienie w porozumieniu z ekspertami rolniczemi, będącymi w kontakcie z międzynarodowemi organizacjami rolniczemi.

Obrady Międzynarodowej Komisji mają charakter rzeczowy, o czem świadczy choćby fakt, że w ciągu kilku dni tyle kapitalnej wagi spraw i interesujących zagadnień w trosce o poprawę położenia rolnictwa zostało gruntownie przedyskutowanych. Głos polskiego rolnictwa w znaczeniu aktywności w pracach komisji ma już swą ustaloną opinję, co zawdzięczamy przedewszystkiem p. prezesowi K. Fudakowskiemu, przyczem należy zaznaczyć, że p. K. Fudakowski jest od wielu lat czynnym jej wiceprezesem, jak również piastuje godność prezesa honorowego.

Przy końcu konferencji margr. de Vogüe, prezes Międzynarodowej Komisji Rolniczej podniósł, że działalność komisji prowadzona jest w szerokim zakresie od 10 lat po reorganizacji, która nastąpiła podczas jej posiedzenia w Polsce. Od roku przyszłego Międzynarodowa Komisja Rolnicza przekształca się na Międzynarodową Konferencję Organizacyj Rolniczych.

Następne posiedzenie plenarne Komisji odbędzie się w Oslo w 1936 r., a Międzynarodowy Kongres Rolniczy — w 1937 r. w Hadze.

Działalność Międzynarodowej Komisji Rolniczej, która również kieruje i urządza co 3 lata międzynarodowe kongresy rolnicze, uznać należy za wysoce pożyteczną, bowiem poza wzajemnem informowaniem się o zarządzeniach, zamierzaniach i stanie rolnictwa w poszczególnych krajach, następuje wymiana myśli, sformułowanie postulatów i wytycznych zmierzających w kierunku wynalezienia dróg i środków do zwalczania kryzysu, a które są podawane oficjalnie do wiadomości czynników rządowych. Stąd też wpływ i oddziaływanie Międzynarodowej Komisji Rolniczej na kształtowanie poglądów i wydawanie decyzji w polityce rolnej.

Z. Nadratowski.

Sprawa organizacji mleczarstwa w Polsce.

Opracowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych projekt ustawy o prawie mleczarskiem omawiany jest ostatnio na łamach wielu pism codziennych. Istotna ocena tego projektu wymaga według naszego przekonania szczegółowej analizy obecnego stanu naszego mleczarstwa celem uświadomienia tych niedomagań, które spaczają właściwy kierunek rozwoju tej gałęzi produkcji rolniczej. Inne podejście do projektu omawianej ustawy utrudnia niezmiernie powzięcie objektywnego sądu. Ponieważ w wielu wystąpieniach prasy starano się oświetlić projekt ustawy o prawie mleczarskiem z punktu widzenia interesów konsumentów, kupiectwa i „przemysłu" — obowiązkiem naszym jest zająć się nim również z punktu widzenia interesów rolnictwa, które jak sądzimy również jest „nieco" zainteresowane tą dziedziną produkcji.

Mleko jako pozycja przychodów gotówkowych w gospodarstwach włościańskich.

Celem oświetlenia roli mleka w gospodarstwie rolnem, rozpatrzmy niżej dane dotyczące przychodów gotówkowych na 1 ha w gospodarstwach włościańskich w latach 1928/29—1932/33

Przychody z mleka stanowią 13.97% ogólnej ilości przychodów. Dla ilustracji zaznaczamy, że przychody ze zbóż stanowią 19.79%.

Widzimy więc, że rozmiary przychodów czerpanych przez gospodarstwa włościańskie z mleka, w niewielkim stopniu tylko ustępują rozmiarom przychodów ze zbóż. Zaznaczyć należy, że dla wielu województw przychody z mleka równoważą się z przychodami ze zbóż, a nawet je przewyższają

I tak wojew. Śląskie wykazuje 27.06% przychodów z mleka, wobec 11.10% przychodów ze zbóż. Wojew. pomorskie 20.52% z mleka, 19.80 ze zbóż, wojew. krakowskie 14.95 z mleka i 6.88 ze zbóż. Odnośne cyfry dla wojew. lwowskiego wynoszą 21.04% dla mleka i 21.20% dla zbóż. Większość pozostałych województw, poza tarnopolskim, Stanisławowskim i Lubelskim, wykazuje znaczne zrównoważenie tych obu pozycyj.

Uzupełniając przychody z mleka przychodami z krów i cieląt dochodzimy do drugiego ciekawego wniosku. Otóż obok znacznych rozmiarów tej pozycji występuje największa jej równomierność dla całego obszaru państwa. O ile rozpiętość w dochodach ze zbóż waha się od 30.11% (dla wojew. poznańskiego) do 6.88% (dla wojew. krakowskiego) to wahania w pozycji przychodów z mleka, krów i cieląt wahają się od 40,10 (dla wojew. lwowskiego) do 21.44 (dla wojew. tarnopolskiego).

Ta równomierność zainteresowania całego obszaru państwa zagadnieniem mleka, obok rozmiarów przychodów czerpanych z niego i obok charakteru tych przychodów (mniejwięcej równomierny w ciągu całego roku wpływ środków gotówkowych) stwarza, z zagadnienia mleka jeden z ważniejszych problemów gospodarczych naszej wsi. Każda próba uporządkowania tego problemu, każdy krok naprzód na drodze rozwoju naszego mleczarstwa, śledzony jest przez najszerszy ogół rolniczy z dużą uwagą, bowiem dotyczy najistotniejszych jego interesów. Z tych względów projekt ustawy o prawie mleczarskim badany jest przez rolnictwo z największą skrupulatnością i z największą troską o dobro naszego mleczarstwa.

Charakterystyka zużytkowania produkcji mleka w Polsce.

Według danych G. U. S. ogólna produkcja mleka w Polsce wynosi 8.978 miljonów litrów. Z tego na województwa zachodnie przypada 491 miljonów, na południowe 480, centralne 343 i wschodnie 200.

Przechodząc do charakterystyki zużytkowania naszej ogólnej produkcji mleka, podkreślić musimy brak dostatecznie pewnych obliczeń. Według rozporządzalnych materjałów (przedewszystkiem obliczenia inż. Romana Lipowicza i Dr. W. Zakliki) zużytkowanie mleka w latach 1929, 1931 i 1933 przedstawia się jak następuje:

Na wychów młodzieży w 1929 zużyto 21,5% produkcji, w r. 1931 22.0%. Na spożycie w gospodarstwach w r. 1929 — 50.4%, w 1931 r. — 51,6%. Na spożycie w miastach w r. 1929 — 21.5, w r. 1931 — 22.0%. Eksport za granicą (w formie masła) w 1929 r. — 6.6% i w r. 1931 — 4.4%.

Odnośne cyfry dla r. 1933 wykazują drobny wzrost pierwszych trzech pozycyj (wychów młodzieży — 22.9%, na potrzeby gospodarstw — 53.5%, spożycie w miastach 22.9%). Kosztem spadku eksportu do 0,7% ogólnej produkcji mleka.

Jak z powyższych danych wynika, zaledwie niecała jedna trzecia ogólnej produkcji mleka wychodzi poza gospodarstwa rolne.

Rentowność jednak zbytu tej ilości mleka, ewentualnie jego przerobu, decyduje o poważnej pozycji przychodów gospodarstw włościańskich, decyduje o opłacalności hodowli krów i możliwościach rozwoju naszej gospodarki hodowlanej, co szczególnie wobec nowego programu polityki rolnej musi być brane pod uwagę.

Ceny mleka i przetworów mleczarskich.

Zanim przejdziemy do charakterystyki naszego mleczarstwa omówimy po krótce poziom cen mleka i masła w latach 1929—1933/34. Pomijamy tu sprawę cen uzyskiwanych przez producentów i ich rozpiętości z cenami płaconemi przez konsumentów. Sprawa ta jakkolwiek stanowi b. ciekawe zagadnienie, wiąże się jednak raczej z organizacją zbytu. Nasze natomiast uwagi o poziomie cen mleka i masła dotyczyć będą przedewszystkiem wpływu załamania się cen mleka i masła na stan naszego mleczarstwa. Poniższa tablica ilustruje ceny masła za 1 kg (w/g danych GUS) i ceny mleka za litr (w/g not. komisji nabiałowej) za lata 1929/30—1933/34.

Tabl. 1. Ceny mleka i masła.

	1929/1930		1930/1931		1931/1932		1932/1933		1933/1934	
	zł.	%	zł.	%	zł.	%	zł.	%	zł.	%
Ceny masła (wg G.U.S. za kg)	5,75	100,0	4,72	82,1	3,82	66,4	3,24	56,2	3,06	53,2
Ceny mleka (wg not. Kom. Nab. za litr)	0,34	100,0	0,29	85,3	0,23	67,6	0,19	55,9	0,17	50,0

Rozpatrywany odcinek czasu musimy podzielić na dwa okresy.

Pierwszy do r. 1932 obejmuje lata silnego spadku cen mleka i masła (spadek ok. 40% w stosunku do r. 1929). Niezmiernie silna depresja cen w tym okresie czasu, pociągnęła za sobą: ucieczkę od mleczarń, zwłaszcza na obszarach, gdzie mleczarstwo nie miało za sobą dostatecznie wyrobionych tradycyj, próby przerobu mleka w zakresie własnego gospodarstwa, likwidację szeregu placówek mleczarskich, zwłaszcza placówek spółdzielczych.

Od r. 1932 rozpoczyna się drugi okres. Następuje względna stabilizacja cen, coprawda na znacznie niższym poziomie i z dalszą jakkolwiek znacznie łagodniejszą tendencją zniżkową.

Procesy likwidacyjne pierwszego okresu tracą na swej jaskrawości. Rozpoczyna się ruch powrotny. Zwiększają się dostawy mleka do mleczarń. Rozpoczyna on powolny początkowo, a z czasem silniejszy ruch zakładania nowych placówek mleczarskich. Ruch ten dotyczy jednak prawie wyłącznie zakładów prywatnych. Placówki spółdzielcze w dalszym ciągu cofają się w swojej liczebności. Dla ilustracji zaznaczamy, że w czasie od 1931 r. do 1933 ogólna ilość zakładów mleczarskich wzrosła o 149. Bliższa analiza przemian w zakresie warsztatów mleczarskich wykazuje, że w omawianym okresie ilość zakładów spółdzielczych zmniejszyła się o 674, natomiast ilość zakładów mleczarskich prywatnych wzrosła aż o 1823 zakłady.

Przemiany te jakkolwiek mogą być podane przez nas jedynie w bardzo ogólnym oświetleniu i jakkolwiek dla poszczególnych województw przedstawiają się bardzo niejednolicie, stanowią jednak bardzo charakterystyczny objaw. Z uwagi na cechy charakteryzujące nasze mleczarstwo prywatne nie możemy niestety objawu tego uznać za korzystny. Niżej omówimy bardzie szczegółowo grupę prywatnych zakładów mleczarskich. Tutaj nadmienimy jedynie, że zanikanie zakładów spółdzielczych oznacza utratę dorobku w zakresie dobrze zorganizowanego bardziej nowoczesnego mleczarstwa, a rozrost liczebny prywatnych mleczarń równa się dalszemu rozdrabnianiu przetwórstwa mleczarskiego połączonemu ze schodzeniem do coraz prymitywniejszych form produkcji mleczarskiej.

Dane ogólne o stanie mleczarstwa w Polsce.

Według danych Min. i G. U. S. posiadaliśmy na obszarze państwa w r. 1929 — 4.176 mleczarń o rocznym przerobie mleka 911.8 milj. kg. — w r. 1933 — 4.325 mleczarń — o rocznym przerobie mleka 1.100 miljn. kg.

Do właściwej oceny liczebności istniejących zakładów mleczarskich możemy dojść przez ustalenie:

a) ilości kg. mleka na 1 klm.² użytków rolnych i hodowlanych,
b) przerobu rocznego mleka w mleczarniach,
c) przeciętnego przerobu dziennego mleczarni w kg. mleka,
d) ilości km.² przypadającym na 1 mleczarnię.

Dopiero w tem oświetleniu zdolni jesteśmy właściwie ocenić liczebność zakładów mleczarskich.

Tabl. 2. Dane dotyczące mleczarstwa Polski i niektórych państw.

Wyszczególnienie	Poszczególne kraje i rok danych statystycznych				
	Polska 1929/30	Danja 1928/29	Łotwa 1927	Estonja 1925	Finlandja 1924
1	2	3	4	5	6
Powierzchnia kraju w tysiącach klm. kwadr. . .	388	43	66	48	344
Powierzchnia użytków rolnych i hodowlanych w tysiącach klm. kwadr.	254	26	33	28	31
Przerób roczny mleka w mleczarniach w tysiącach kilogramów	912.000	4.750.000	870.000	120.000	431.000
Przeciętnie klgr. mleka na 1 klm. kwadr. użytków rolnych i hodowlanych	3.600	181.000	26.000	4.250	14.000
Ogólna ilość mleczarń	4.176	1.665	740	410	665
Przeciętny przerób dzienny mleczarni w kg. mleka	ok. 600	ok. 8.300	ok. 3.300	ok. 1.000	ok. 1.770
Jedna mleczarnia przypada przeciętnie na kilometrów kwadr. użytków rolnych i hodowlanych.	61	16	45	70	47

Tablica 2 [3]) podaje porównawcze obliczenia dla Polski i kilku państw obcych. W świetle przytoczonych cyfr imponująca na pozór liczebność naszych mleczarń gaśnie w zestawieniu z faktem najniższego przerobu mleczarskiego na 1 km.² użytków rolnych, który w Polsce niższy jest 7-krotnie niż na Łotwie, 4-krotnie niż w Finlandji i 48 razy niż w Danji. Również przeciętny przerób dzienny w naszych mleczarniach niższy jest 14-krotnie od przeciętnego dziennego przerobu w Danji, i 5 razy niższy niż w Estonji.

Liczebność naszych mleczarń jest raczej cechą ich słabości organizacyjnej i braku planowego, opartego o przesłanki gospodarcze rozbudowywania ich sieci na obszarze Państwa.

Przechodząc do charakterystyki rozmieszczenia mleczarstwa na obszarze państwa, stwierdzić należy, że na pierwsze miejsce pod względem rozmiarów rocznego przerobu mleka wysuwają się województwa poznańskie (30.8% og. przerobu mleczarń), pomorskie (18.1%) (i warszawskie (11.4%). Ostatnie miejsca przypadają: wojew. poleskiemu (0.6% og. przerobu w mleczarniach) wołyńskiemu (0.6%) i nowogródzkiemu (0.9%). Pozostałych 10 województw przerabia 37,8% przy indywidualnych wahaniach od 7,6% (lwowskie) do 1.3% (wileńskie) [4]). Ciekawe światło na stan mleczarń rzuca zestawienie przeciętnego dziennego przerobu dla mleczarń poszczególnych województw. Rozmiary dziennego przerobu wahają się na obszarze poszczególnych województw od 131 kg. (tarnopolskie) do 2.320 kg. (poznańskie).

Dla bliższej charakterystyki dziennego przerobu mleka w mleczarniach podajemy, że ilość mleczarń o dziennym przerobie powyżej 1000 litrów wynosi zaledwie 563 — czyli ca 13%, o przerobie od 300—1000—735 zakładów, czyli 18% i o przerobie 300 litrów — aż 2860 zakładów czyli 68% ogólnej ilości mleczarń [5]).

Pod względem organizacji przyjęty jest podział mleczarń na trzy kategorje:

1. mleczarnie spółdzielcze zrzeszone w związkach rewizyjnych,
2. mleczarnie spółdzielcze niezrzeszone t. zw. dzikie,
3. zakłady prywatne.

Pierwsza kategorja mleczarń nastawiona jest przedewszystkiem na wyrób masła. Charakteryzuje ją: a) poprawny kontakt z dostawcami mleka (członkami spółdz.) oraz dodatni wpływ na produkcję mleka. Mleczarnie tej kategorji są pod kontrolą organizacyjną i fachową związków rewizyjnych. Druga kategorja — spółdzielnie dzikie — obejmuje mleczarnie nieodpowiadające wymaganiom stawianym przez Zw. Rewiz. co do organizacji zakładów i metod pracy.

[3]) Prof. W. Dąbrowski. Mleczarstwo polskiej Rolnictwo wrzesień 1931 r.

[4]) j. w. W. Dąbrowski.

[5]) j. w. W. Dąbrowski.

Trzecia kategorja — zakłady prywatne obejmuje niezmiennie różnorodne mleczarnie. Do tej kategorji zaliczane są zakłady komunalne, mleczarnie miejscowe, szkolne, dworskie, pachciarskie i drobne zakłady posiadające do pewnego stopnia charakter sezonowy i wędrowny.

Liczebność tych poszczególnych grup przedstawia się następująco:

Zakłady spółdzielcze zrzeszone stanowią liczebnie ca 33% całej ilości mleczarń. Przerób mleka tej grupy wynosi natomiast ca 65% ogólnej ilości mleka przerobionego w zakładach mleczarskich.

Pozostałe dwie grupy stanowią liczebnie: spółdz. dzikie 10%, zakłady prywatne 57%. Wspólny przerób mleka tych dwuch grup wynosi ca 35% mleka przerabianego w mleczarniach.

Stan mechanizacji naszego mleczarstwa przedstawia się w sposób następujący:

Na ogólną ilość mleczarń zakłady zmechanizowane stanowią zaledwie 13%. Najdalej posunięte w mechanizacji jest mleczarstwo wojew. zachodnich gdzie 95% spółdzielczych zakładów mleczarskich — to zakłady zmechanizowane. Wojew. Centralne wykazują 2.7% zakładów zmechanizowanych, wojew. południowe 0.6%, wojew. wschodnie 1.2%. Reasumując, stwierdzić musimy, iż na tle omawianego materjału statystycznego zarysowują się dwa główne zagadnienia w zakresie mleczarstwa, pierwsza komasacja zakładów mleczarskich celem usunięcia kolosalnego rozdrobnienia produkcji i drugie mechanizacja. Do zagadnienia mechanizacji mleczarń należy jednak podchodzić niezmiernie ostrożnie.

Dla oświetlenia tego zagadnienia podamy główne przyczyny utrzymywania się u nas tak niskiego stanu zmechanizowania produkcji mleczarskiej są to przedewszystkiem:

1. Szczupłe zasoby finansowe mleczarń, obciążonych w dodatku niespłaconemi kredytami za urządzenia ręczne. Dla ilustracji zaznaczamy, iż przeciętna wysokość udziału w spółdzielniach mleczarskich wynosi 27.1 zł. przyczem dla wielu mleczarń suma ta nie przekracza 10 zł.
2. Zbyt szczupłe rozmiary dostaw mleka (dziennego przerobu mleczarń).
3. Tani koszt pracy ręcznej.
4. Brak fachowych pracowników przygotowanych do prowadzenia mleczarń mechanicznych.
5. Nadmierna nierównomierność dostaw mleka w ramach roku (latem i zimą) [7].

W tych warunkach mleczarnie ręczne przez dłuższy okres czasu nie zatracą u nas racji istnienia.

Charakterystyka naszego mleczarstwa z punktu widzenia zróżniczkowania produkcji wypada również niezbyt korzystnie. Spółdzielcze zakłady mleczarskie nastawione są prawie wyłącznie na produkcję masła. W produkcji serów ustępują pierwszeństwo zakładom mleczarskim prywatnym. Przyjmując stosunek wagowy mleka i serów jak 10 do 1, ilość mleka zużywanego na przerób serowarski wynosi zaledwie ca 3.5% [8]) ilości mleka przerabianego w mleczarniach. Inne działy produkcji mleczarskiej jak wyrób mleka skondensowanego i śmietanki, wyrób kazeiny, twarogu przemysłowego i t. d., są u nas dotychczas zaledwie w okresie prób, mimo, iż znaczne ilości tych artykułów sprowadzamy z zagranicy.

Najgorzej jednak przedstawia się działalność mleczarń w zakresie aprowizacji dużych ośrodków miejskich w świeże mleko do bezpośredniej konsumcji. Aprowizacja miast przedstawia olbrzymie możliwości lokaty poważnych ilości mleka i winna być w pełni wyzyskana przez nasze mleczarstwo.

Widzimy więc, że obok przedstawionych wyżej cech naszego mleczarstwa, uderza nadmierna jednorodność jego produkcji, nadmierne nastawienie na produkcję masła z zaniedbaniem innych możliwości przetwórstwa ewent. wykorzystania możliwości lokaty mleka świeżego.

Wywóz masła z Polski.

Przechodząc do omówienia wywozu masła stwierdzić należy, że rozmiary wywozu stanowiły w r. 1934 w stosunku do r. 1929 wagowo 29.41%, w wartości natomiast 10,12%.

W przeliczeniu na mleko, wywóz masła w 1933 stanowił ca 0,7% [9]) całej produkcji mleka w r. 1934 ca 1.5%.

Organizacja wywozu oparta jest o cła wywozowe, i ustanowioną na tej zasadzie kontrolą wywożonego masła.

Badanie eksportu z punktu widzenia katego-

[6]) J. Rudnicki. Stan spółdzielczego przemysłu mleczarskiego w Polsce — Rolnictwo. paźdź. 1931

[7]) Eugenjusz Wiszniewski — Ankieta Min. Roln o spółdzielczym przemyśle mleczarskim i jej czynności — Rolnictwo.

[8]) Prof. W. Dąbrowski j. w.

[9]) Inż. K. Lipowicz.

ryj eksporterów, biorących w nich udział daje następujący obraz: (za r. 1930):

1. Związki handlowe spółdzielcze i spółdzielnie eksportujące samodzielnie reprezentowały 75,6% ogólnej ilości eksportu (stanowi to ca 54% ogólnej produkcji masła w zakładach spółdzielczych). Inni eksporterzy, a więc zakłady prywatne i spółdzielnie dzikie reprezentują w eksporcie zaledwie 25%, co stanowi ca 33% ogólnej ich produkcji. Cyfry te wykazują daleko idącą koncentrację wywozu masła w rękach spółdzielczości mleczarskiej. Udział poszczególnych spółdzielczych związków handlowych w eksporcie przedstawia się jak następuje:

Zw. Gospod. Spółdz. Mlecz. w Poznaniu — 43%.

Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajcz. — 12%.

Małop. Zw. Mlecz. w Krakowie — 11%.

Centrala Mlecz. „Molkoreienzentrale" — Poznań — 25%.

„Masłosojusz" — 9%.

W zakresie rozłożenia wywozu w czasie występują dość znaczne nierównomierności:

60% wywozu przypada od maja do września.
22% wywozu przypada od stycznia do maja.
18% wywozu przypada na pozostałe miesiące.

Istniejący stan prawny w zakresie produkcji mleczarskiej.

W zakresie produkcji mleczarskiej, mamy do czynienia z trzema podstawowemi ustawami i rozporządzeniami.

1. Z ustawą o spółdzielniach z dn. 20.X. 1920 r. (D. U. 495/34 poz. 495).
2. Z przepisami prawa przemysłowego.
3. Z rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dn. 9.XII. 32 r. o dozorze nad mlekiem i jego przetworami (Dz. U. 19/33 poz. 128).

Ustawa o spółdzielniach reguluje nadzór nad spółdzielniami, powierzając go Państwowej Radzie Spółdzielczej (art. 116 — 120) względnie Związkom rewizyjnym (art. 66 — 70). Pozatem nadzór fachowy nad produkcją mleczarską spółdzielni pełnią również spółdzielcze centrale handlowe, mleczarskie. Postanowienia ustawy o spółdzielniach nie dotyczą jednak mleczarstwa prywatnego. Obowiązujące w stosunku do tego mleczarstwa przepisy prawa przemysłowego, posiadają zbyt określony charakter dostosowany dla potrzeb przemysłu jako całości i z tego względu potrzebom mleczarstwa nie czynią zadość.

Wreszcie rozporządzenie o dozorze nad mlekiem i jego przetworami posiada przedewszystkiem charakter przepisów sanitarnych, dotyczy w głównej mierze mleka, i jakkolwiek obejmuje swojemi postanowieniami sprawy związane z przetwórstwem (rodz. II miejsce prod. mleka i jego przetworów art. 9—13) nie daje możliwości usunięcia głównych niedomagań naszego mleczarstwa.

Niedomagania mleczarstwa.

Przedstawiona wyżej charakterystyka obecnego stanu mleczarstwa, tendencyj charakteryzujących obecny jego rozwój, oraz przedstawiony stan prawny w zakresie przetwórczości mleczarskiej pozwalają nam na ustalenie głównych jej niedomagań.

Niedomagania te dzielimy na 2 zasadnicze grupy: [1])

1 niedomagania natury organizacyjno - prawnej.

2. niedomagania natury gospodarczo - technicznej.

Niedomagania natury organizacyjno prawnej dadzą się ująć w sposób następujący:

a) chaotyczne, bezplanowe rozmieszczenie mleczarń istniejących, jak również powstawanie nowych przy nieuzasadnionej nadmiernej liczebności zakładów. W wyniku tego stanu rzeczy obserwujemy zbyt małe podstawy produkcyjne zakładów, wysokie koszty produkcji, mała opłacalność, co musi pociągnąć, niskie wypłaty za mleko. Powoduje to pozatem niezdrową konkurencję zakładów, stawiającą zawsze w gorszej sytuacji zakłady prowadzone należycie o wyższym wyposażeniu technicznym, kosztowniejszej produkcji. Sytuacja ta domaga się uzupełnienia istniejących przepisów celem określenia — na jakim obszarze i kto ma prawo zakładać mleczarnie oraz skoncentrowanie nadzoru nad tem zagadnieniem w ręku jednolitego czynnika o charakterze publiczno-prawnym w naszem przekonaniu w ręku rolniczego samorządu gospodarczego,

b) olbrzymia różnorodność wyposażenia istniejących mleczarń w zakresie budynków, urządzeń technicznych, możliwości w zakresie rozmiarów przerobu, metod wytwarzania i t. d., oraz dowolność w tym zakresie przy zakładaniu

---

[1]) **Poradnik Mleczarski i Jajczarski Nr. 4—9 1935 r artykuły pp. Tomczykowskiego i Kieszkowskiego.**

nowych mleczarń. Stan ten wymaga uzupełnienia istniejących przepisów w zakresie ustalenia warunków jakim winny odpowiadać mleczarnie pod względem pomieszczeń i urządzeń technicznych, metod wytwarzania, jakości i używanego surowca, przygotowania fachowego personelu, zasad organizacji zakładów i t. d.

3. Niejednolity stan prawny w zakresie nadzoru nad mleczarniami stwarza niekorzystną sytuację dla grupy mleczarń spółdzielczych, podlegających ustawowo nadzorowi, które prowadząc produkcję zgodnie ze stawianemi im wymaganiami, tracą całą zdolność konkurencyjną w stosunku do zakładów nienadzorowanych - prywatnych, o poziomie znacznie niższych kosztów produkcji wynikających z prymitywnego sposobu produkowania. Wymaga to prawnego ustanowienia powszechnego nadzoru fachowego nad zakładami mleczarskiemi.

4. Olbrzymia różnorodność jakości produktów mleczarskich, ukazujących się na rynku wewnętrznym, stwarza taką sytuację, w której towar najgorszy, jednak najtańszy kształtuje ogólny poziom cen przetworów mleczarskich. W tych warunkach towar zły usuwa z rynku towar dobry. Skutki tego obserwujemy w liczebnem wzroście prymitywnych zakładów na niekorzyść stale kurczącej się grupy zakładów prowadzonych należycie.

Celem usunięcia tego stanu rzeczy zachodzi konieczność ustalenia obowiązku poddawania fachowej ocenie produktów mleczarskich przed ukazaniem się ich na rynku.

5. Z uwagi na znaczenie pojemności rynku krajowego dla produktów mleczarskich, należy wykorzystać istniejące przepisy prawne ewentualnie stworzyć nowe, w oparciu o które powstałaby możność pełnej organizacji podaży t. j. szeroko pojętego przygotowania, towaru do wymiany. Chodzi tu obok fachowej oceny produktów

a) o etykietowanie towaru,
b) odpowiednie pakowanie,
c) odpowiednie dozowanie,
d) stworzenie takich form obrotu, które pozwoliłyby na większą koncentrację podaży,
e) stworzenie warunków konkurencji na rynku dla towaru pełnowartościowego, w sensie obrony go przed towarem małowartościowym — prymitywnym ewent. przed fałszowaniem towaru.

6. Z uwagi na znaczenie eksportu zachodzi konieczność ustalenia przepisów dotyczących:

a) warunków, jakim powinny odpowiadać zakłady produkcji na wywóz,
b) określenie warunków, jakim powinny odpowiadać, produkty przeznaczone na wywóz,
c) przepisów dotyczących standaryzacji,
d) warunków opakowania, przechowania, przewożenia i t. d.

Drugą grupą niedomagań o charakterze techniczno-gospodarczym omówimy tylko ogólnie:

Z pośród tych niedomagań wyliczyć należy:

1. Mała ilość krów w stosunku do obszaru gospodarstw rolnych.
2. Mała wydajność mleka od krowy i niska jakość surowca.
3. Nadmierne rozdrobinenie przetwórczości mleczarskiej i szczupłe podstawy funduszowe zakładów mleczarskich.
4. Jednorodny kierunek przetwórczości mleczarskiej.
5. Niski stan techniczny zakładów.
6. Brak dostatecznie przygotowanych fachowych pracowników mleczarskich.

Projekt ustawy o prawie mleczarskiem.

Projekt ustawy o prawie mleczarskiem w zasadzie ma dotyczyć wszelkich zakładów mleczarskich. Wyjątek mają stanowić zakłady trudniące się jedynie odprzedażą mleka i przetworów, pochodzących z zakładów mleczarskich oraz zakłady opierające przerób wyłącznie o mleko z własnego gospodarstwa.

Główne postanowienia projektu ustawy zmierzają do:

1. określenia warunków jakim winny odpowiadać zakłady mleczarskie co do ich wyposażenia technicznego i prowadzenia produkcji.
2. uporządkowania sieci istniejących zakładów mleczarskich i zakładów nowopowstających, powierzając nadzór nad tem izbom rolniczym,
3. uregulowania sprawy rozrachunku za mleko dostarczone zakładom,
4. ustanowienia jednolitego nadzoru fachowego nad mleczarniami, celem objęcia tym nadzorem zakładów całkowicie od tego uchylających się obecnie.
5. ustanowienia obowiązku poddawania ocenie przetworów mleczarskich,
6. do ustalenia warunków jakim ma odpowiadać organizacja produkcji przetworów przeznaczonych na eksport oraz organizacja eksportu.

Mając na uwadze ustalone wyżej niedomagania mleczarstwa, stwierdzić należy, że wymienione główne postanowienia projektu u-

stawy o prawie mleczarskim stanowiłyby przy ich zrealizowaniu duży krok naprzód w uporządkowaniu warunków panujących w tej dziedzinie produkcji. Z tych względów nie tylko rolnictwo, nie tylko spółdzielczość mleczarska, ale i wszystkie prywatne zakłady mleczarskie, prowadzone solidnie, stanowiące istotnie fachowe placówki produkcji mleczarskiej, nie traktowane jako przygodne tymczasowe zajęcie, muszą z całą gotowością oświadczyć się za ustawą.

Rozpatrzmy zresztą, jakie zastrzeżenia mogą budzić poszczególne postanowienia projektu ustawy. Określenie warunków jakim winno odpowiadać wyposażenie techniczne mleczarni, metody produkcji, fachowość personelu mleczarskiego i t. d. nie może chyba budzić żadnych zastrzeżeń. Ustalenie i przestrzeganie tych warunków jest konicecznem, skoro nie chcemy cofać się w posiadanych już w tym zakresie zdobyczach. Skoro chcemy dążyć do podniesienia poziomu naszej produkcji mleczaskiej, skoro nie chcemy wchodzić na drogę prymitywizacji tej produkcji.

Stanowczo stan rzeczy w którym posiadanie wirówki i byle jakiego pomieszczenia, często nieodpowiadającego najbardziej tolerancyjnym wymaganiom higjeny i warunkom pracy, wystarcza do założenia mleczarni nie może być uznaza drogę wiodącą nas do postępu.

Tym postanowieniom mogą opierać się jedynie ci, do których zastosowanie przepisów ustawy stwierdziłoby całkowity brak tak technicznego wyposażenia jak i fachowego przygotowania do prowadzenia produkcji mleczarskiej. Idźmy jednak dalej.

Przepisy ustawy ustalające nadzór izb rolniczych nad rozmieszczeniem mleczarń i fachowością ich kierowników również dążą jedynie do stworzenia warunków dla rozwoju mleczarstwa.

Czy możemy bowiem uważać za normalne i uzasadnione obecne rozmieszczenie mleczarń na obszarze państwa? Czy możliwem jest tolerowanie obserwowanego obecnie rozdrobienia produkcji przy której przeciętny dzienny przerób 68% wszystkich zakładów mleczarskich sięga zaledwie do 300 litrów mleka? A przecież rozmiary dzienego przerobu wynoszą dla mleczarń niektórych województw przeciętnie tylko 130 litrów. Każdy bezstronny badacz tych stosunków przyzna konieczność przeciwdziałania temu stanowi rzeczy. Leży zresztą to całkowicie w interesie samych zakładów mleczarskich, bowiem tylko na tej drodze możemy dojść do ustalenia dostatecznych podstaw produkcyjnych, zwiększenia opłacalności, podniesienia poziomu produkcji tych zakładów.

Powierzenie natomiast nadzoru nad tym zagodnieniem samorządowi rolniczemu jest w naszym przekonaniu jedynym wyjściem. Nikt nie odmówi racji sprawowania tego nadzoru przez czynnik rolniczy. A jakiż inny czynnik rolniczy niż Samorząd może dobrze ten nadzór spełnić? Sprawa rozmieszczenia mleczarń wiąże się przecież z naszemi programami hodowlanemi, z zagadnieniami inwestycyjnemi w zakresie budowy dróg, chłodnictwa i t. d. Są to wszystko zagadnienia objęte pracami izb rolniczych.

Co innego iż postanowienia projektu ustawy dotyczące terminów w których zakłady nieodpowiadające stawianym im warunkom muszą zawiesić produkcję, wydają się nam zbyt rygorystyczne. Również uważamy za konieczne określenie przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych warunków w których uzasadnionem będzie zamykanie zakładów prowadzonych należycie.

Są to jednak tylko uzupełnienia dążące do lepszego rozwiązania postanowionej zasady, którą uważamy za słuszną. Również słusznem jest według naszego zdania wkroczenie ustawy w dziedzinę rozrachunku mleczarni z dostawcami mleka. Skoro ustala się w pewnej mierze wyłączność danej mleczarni na obszarze jej działania, słusznem jest, że w tych warunkach ustalone zostaną zasady przez które możliwa zła wola mleczarni w stosunku do dostawców mleka będzie chociaż w pewnym stopniu ograniczona. Strona redakcyjna art. 6-go traktującego o tem nie wydaje się nam szczęśliwa. Uważamy za konieczne bliższe określenie zasad rozrachunku za dostarczone mleko oraz zasad ustalania i notowania cen za mleko przez odpowiednie rozporządzenie wykonawcze.

Sprawa ustanowienia nadzoru fachowego izb rolniczych w stosunku do zakładów nienadzorowanych obecnie nie wywołuje zastrzeżeń. Nadzór ten, jako nadzór nad produkcją artykułów rolniczych, jakiemi jest masło, śmietanka i inne przetwory mleczarskie (z wyjątkiem chyba produkcji masła z margaryny) winny sprawować organa rolnicze. W odniesienie do zakładów spółdzielczych, nadzorowanych już obecnie, sądzimy iż izby rolnicze pójdą po drodze ustalenia z organami nadzorczemi spółdzielni warunków nadzoru i spełniać go bezpośrednio nie będą. Pełną podstawę prawną do tego daje izbom ustawa o Izbach Rolniczych. Jeżeli

chodzi o ocenę przetworów mleczarskich (art. 10) to postanowienia te również dążą jedynie do stworzenia warunków dla rozwoju zakładów dobrze prowadzonych i do ochrony rynku przed towarem nieodpowiednim. Postanowienia dotyczące organizacji produkcji artykułów przeznaczonych na eksport i organizacji eksportu nie wymagają żadnych wyjaśnień, stanowiąc zwarty komplet przepisów, konieczność których uzasadnia całkowicie dotychczasowy stan rzeczy.

Nie wchodząc narazie w szczegóły projektu, w poprawki, potrzeba których nasuwa się przy bliższym poznaniu projektu, trzeba z całą stanowczością oświadczyć, że wydanie ustawy o prawie mleczarskim jest koniecznością, jasną dla każdego, kto objektywnie bada dzisiejszy stan naszego mleczarstwa. Wszystkim głosom przeciwnym, dla których własny prywatny interes streszczający się w nieskrępowanych możliwościach działania na obniżanie poziomu naszej produkcji mleczarskiej, winno przeciwstawić rolnictwo pełne przekonanie o konieczności uregulowania niedomagań naszego mleczarstwa o konieczności tak uchronienia naszych dotychczasowych zdobyczy w tym zakresie jak i zapewnienia warunków dalszego rozwoju naszej produkcji mleczarskiej.

E. Iwaszkiewicz.

Wykonanie ustawy o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego.

W drugiej połowie lipca opublikowane zostało w Dzienniku Ustaw R. P. rozporządzenie wykonawcze do ustawy o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego.

Znaną jest już zatem metoda prac nad reformą podatku gruntowego, a w każdym razie zasadnicze jej zręby. W ciągu roku 1934 i 1935 zabierałem dwukrotnie głos na łamach „Rolnika Ekonomisty" podkreślając najważniejsze motywy reformy i jej zasady, przyjęte w ustawie, uchwalonej w dn. 26 marca 1935 r. przez ciała ustawodawcze. Poprzednie moje wywody chciałbym obecnie uzupełnić omówieniem świeżo wydanych przepisów wykonawczych dając w ten sposób czytelnikom „Rolnika Ekonomisty" całokształt informacji z zakresu tej, głęboko sięgającej przebudowy rolniczego ustawodawstwa podatkowego.

Rozporządzenie z dn. 12 lipca 1935 r. wydane zostało po dłuższych pracach przygotowawczych i po zasięgnięciu opinji Głównej Komisji Klasyfikacyjnej. Zawiera ono: przepisy wstępne, omówienie składu, kompetencyj i techniki prac Komisji Klasyfikacyjnych, postępowania przy zaliczaniu gruntów do poszczególnych kategorji i klas; ogólne przepisy pomiarowe, wreszcie postępowanie przy zaklasyfikowaniu gruntów łącznie z omówieniem środków prawnych, przysługujących posiadaczowi gruntów oraz pewnych obowiązków tegoż posiadacza.

W pierwszym rozdziale rozporządzenie precyzuje przedewszystkiem pojęcia: „posiadacza" gruntów i „posiadłości" gruntowej, „miejscowości", „podatkowej jednostki zbiorowej", nakoniec pojęcie „większej" i „mniejszej" własności gruntowej. Ustalenie ścisłej definicji tych pojęć konieczne jest zarówno dla ułatwienia i uproszczenia redakcji dalszych działów rozporządzenia jak też i dla wykonania operatów klasyfikacyjnych oraz założenia w przyszłości rejestrów pomiarowych, które stanowić będą podstawę do wymiaru podatku gruntowego, opartego na nowych zasadach.

Tak więc pod określeniem „posiadłość gruntowa" rozporządzenie rozumie „ogólny obszar gruntów, należący do jednego posiadacza, położony w tej samej miejscowości". „Posiadaczem" nazywa rozporządzenie:

1) osobę, która posiada formalny tytuł własności, lub też nie posiadając formalnego tytułu własności, korzysta z gruntu w charakterze właściciela; w wypadkach, gdy w odniesieniu do tej samej posiadłości gruntowej istnieje równocześnie osoba posiadająca formalny tytuł własności i osoba, korzystająca z gruntu w charakterze właściciela, oraz w innych wątpliwych wypadkach, za posiadacza uważa się tę osobę, która faktycznie korzysta z gruntu w charakterze właściciela;

2) podatkową jednostkę zbiorową na obszarze województw środkowych i wschodnich. W imieniu tej jednostki występuje sołtys oraz 2 członków

wybranych przez radę gromadzką (zebranie gromadzkie)".

Definicja powyższa posiada poważne znaczenie w przypadkach gdy np. nowonabywcy gruntów z jakichkolwiek przyczyn nie posiadają formalnego tytułu własności, użytkują jednak nabytą ziemię w charakterze jej właściciela.

Obecnie zanotować można liczne wypadki, w których formalny właściciel przez szereg lat zmuszony był opłacać podatki gruntowe od sprzedanej ziemi, zwłaszcza wobec przewlekania się z reguły sprawy regulacji podatku gruntowego przy likwidacji serwitutów, parcelacji i t. p. Rezultaty były opłakane dla obu stron: formalnego właściciela i faktycznego. Pierwszy nie płacił najczęściej wymierzanego podatku, co powodowało kroki egzekucyjne Władz Skarbowych, drugi zmuszony był nieraz jednorazowo płacić podatek za szereg lat wstecz, co znowu decydowało o powstawaniu zaległości, egzekucji i jej przykrych konsekwencjach.

Podatkowemi jednostkami zbiorowemi są na obszarze województw b. zaboru rosyjskiego grunty drobnych rolników, położone w jednej wsi, z których to gruntów dotąd wymierzany był łączny podatek gruntowy. Rozporządzenie pozostawia wprawdzie ten niewątpliwie zły stan rzeczy bez zmiany, jednak dąży do stopniowej likwidacji anormalnych stosunków przez zniesienie jednostek zbiorowych na gruntach wsi skomasowanych oraz przez przyznanie tym drobnym rolnikom, którzy posiadają plany swych posiadłości, — prawa wydzielenia należących do nich gruntów z ogólnego obszaru jednostki zbiorowej.

Za „miejscowość" rozporządzenie uważa gromadę, gminę wiejską jednostkową (w odróżnieniu od zbiorowej) oraz miasto.

Nakoniec za „większą' ' własność gruntową rozporządzenie uważa posiadłości o obszarze ponad 50 ha, z wyjątkiem posiadłości, położonych na obszarze województw wschodnich, dla których obszar powyżej dopiero 100 ha decyduje o przynależności do kategorji „większej własności".

W dziale traktującym o władzach klasyfikacyjnych — znajdujemy następujące, najważniejsze przepisy.

Na obszar każdego powiatu tworzy się jedną powiatową Komisję Klasyfikacyjną pod przewodnictwem naczelnika urzędu skarbowego, przy którym komisja jest czynna. Każda Komisja ma przydzielonego po jednym lub więcej klasyfikatorze i mierniczym.

Na obszar każdego województwa tworzy się jedną wojewódzką komisję klasyfikacyjną z siedzibą przy izbie skarbowej.

G ł ó w n a K o m i s j a K l a s y f i k a c y j n a utworzona jest przy Ministerstwie Skarbu. Podział prac komisji jest następujący:

p o w i a t o w e k o m i s j e k l a s y f i k a c y j n e dokonywują zaklasyfikowania gruntów z wyjątkiem gruntów, stanowiących własność Państwa;

w o j e w ó d z k i e k o m i s j e k l a s y f i k a c y j n e:

1) sprawują nadzór nad powiatowemi komisjami klasyfikacyjnemi; w tym celu wojewódzkie komisje klasyfikacyjne badają postęp prac powiatowych komisyj klasyfikacyjnych, wydają im odpowiednie pouczenia i zarządzenia oraz baczą, by w ich okręgach zachowana była jednolitość w klasyfikacji gruntów;

2) opracowują projekty instrukcyj regjonalnych, przewidzianych w ust. (4) art. 3;

3) załatwiają odwołania oraz sprzeciwy przewodniczących od orzeczeń powiatowych komisyj klasyfikacyjnych o klasyfikacji gruntów;

4) dokonywują klasyfikacji gruntów, stanowiących własność Państwa, w porozumieniu z właściwą władzą".

G ł ó w n a K o m i s j a K l a s y f i k a c y j n a:

1) sprawuje nadzór nad powiatowemi i wojewódzkiemi komisjami klasyfikacyjnemi;

2) rozpatruje i opinjuje projekty instrukcyj regjonalnych, opracowane przez wojewódzkie komisje klasyfikacyjne:

3) przedstawia Ministrowi Skarbu wnioski co do podziału Państwa na okręgi rolnicze i leśne, oraz co do ustalenia stosunku współczynników pomiędzy temi okręgami oraz pomiędzy poszczególnemi kategorjami gruntów i klasami gruntów każdej kategorji;

4) opinjuje na żądanie Ministra Skarbu wszelkie projekty rozporządzeń i ogólnych zarządzeń, dotyczące klasyfikacji gruntów;

5) wydaje opinje, czy decyzje i orzeczenia powiatowych i wojewódzkich komisyj klasyfikacyjnych nie zostały powzięte z naruszeniem materjalnych przepisów o klasyfikacji gruntów.

Po omówieniu sposobu powoływania członków komisyj powiatowych, wojewódzkich i Głównej rozporządzenie precyzuje warunki, którym odpowiadać muszą osoby powołane na członków. W szczególności:

1) Członkami i zastępcami członków powiatowych komisyj klasyfikacyjnych, o ile chodzi

o osoby delegowane przez samorząd gospodarczy lub powoływane z list przedstawionych przez związki samorządu terytorjalnego, mogą być tylko obywatele Rzeczypospolitej, którzy ukończyli 30 rok życia, korzystają z pełni praw cywilnych i obywatelskich i nie byli karani za przestępstwa skarbowe, zagrożone karą pozbawienia wolności;

2) członkowie i zastępcy członków powiatowych komisyj klasyfikacyjnych, delegowani przez izby rolnicze oraz powołani z listy, przedstawionej przez związki samorządu terytorjalnego, powinni posiadać wykształcenie rolnicze lub długoletnią praktykę rolniczą oraz w miarę możności doświadczenie w dziedzinie klasyfikacji gruntów".

„Członkowie i zastępcy członków wojewódzkiej komisji klasyfikacyjnej, delegowani przez izby rolnicze, winni posiadać wyższe wykształcenie rolnicze — o ile są przedstawicielami większej własności gruntowej, średnie lub niższe wykształcenie rolnicze — o ile są przedstawicielami mniejszej własności gruntowej, albo też — jedni i drudzy wieloletnią praktykę rolniczą oraz w miarę możności doświadczenie w dziedzinie klasyfikacji gruntów".

Osoby członków Głównej Komisji odpowiadać muszą warunkom analogicznym do przewidzianych dla członków powiatowej komisji klasyfikacyjnej.

Do ważności uchwał powiatowej komisji klasyfikacyjnej niezbędna jest obecność oprócz przewodniczącego — conajmniej 2-ch członków (zastępców członków), z których przynajmniej jeden z grona przedstawicieli bądź to samorządu gospodarczego bądź też terytorjalnego. Do ważności uchwał wojewódzkiej komisji klasyfikacyjnej wymagana jest obecność, oprócz przewodniczącego, conajmniej 4-ch członków, z których przynajmniej jeden powinien być delegatem izby rolniczej. Wreszcie do ważności uchwał Głównej Komisji wymagana jest obecność, oprócz przewodniczącego, conajmniej sześciu członków.

Dla usprawnienia prac Komisji, a zwłaszcza zapewnienia udziału w pracach czynnika społecznego — rozporządzenie przewiduje ostre rygory na wypadek, gdyby członkowie Komisji zaniedbywali swoje obowiązki m. in. podkreślić należy wygaśnięcie automatyczne mandatu na członka Komisji „w razie nieprzybycia bez należytego usprawiedliwienia na trzy kolejne posiedzenia Komisji".

Zorganizowany w ten sposób aparat klasyfikacyjny przystępuje do przeprowadzenia klasyfikacji gruntów w/g zasad, omówionych w następnych działach rozporządzenia. Zanim przejdziemy do czynności klasyfikacyjnych, należy jednak jeszcze omówić te ustępy rozporządzenia, które wyjaśniają pewne wątpliwości, jakie mogą powstać przy określaniu kategorji klasy gruntów oraz przy pomiarach. Wyjaśnienia dotyczą:

1) gruntów o zmiennem użytkowaniu; grunty takie zalicza się do właściwej kategorji, biorąc pod uwagę przeważające w ostatnich 5-ciu latach użytkowanie, — np.: grunt użytkowany zmiennie bądź jako łąka, bądź jako pastwisko zaliczony będzie do kategorji łąk lub pastwisk zależnie od tego, czy w ostatnim 5-cioleciu dłuższy był okres użytkowania na siano, czy na wypas;

2) gruntów, których rodzaj użytkowania jest niejednolity np. parki, częściowo zadrzewione, częściowo pod trawnikami; — o kategorji decyduje tutaj przeważający rodzaj użytkowania.

3) wpływu meljoracji na zaklasyfikowanie; wyjaśnienie to jest ważne, ponieważ odpowiedni ustęp ustawy nie był dość jasno sformułowany; rozporządzenie decyduje, iż:

„Za meljoracje, mające wpływ na zaliczenie gruntów do innej kategorji lub do wyższej klasy, uważa się tylko meljoracje trwałe, racjonalnie przeprowadzone. Jeżeli grunty tak zmeljorowane wymagają stałych nakładów na utrzymanie meljoracji i nakłady te są w dostatecznej mierze czynione — zalicza się je o jedną klasę niżej".

„Za nakłady i zabiegi, powodujące przychodowość nietrwale wyższą od przeciętnej, uważa się nawożenie, marglowanie, wapnowanie i t. p.".

4) klasyfikacji gruntów pod wodami zamkniętemi, która natrafia na trudności, wobec potrzeby sklasyfikowania gleby dna; — jeżeli technicznie jest to niewykonalne — klasyfikację dna przeprowadza się na podstawie oceny bezpośrednio przylegających gruntów; zainteresowany może kwestjonować tak przeprowadzoną klasyfikację i żądać jej zmiany tylko wówczas, jeżeli potrafi udowodnić jakość gleby i podglebia dna; również żądanie obniżenia klasyfikacji wód zamkniętych z przyczyn, omówionych w tabeli klasyfikacyjnej, dołączonej do ustawy (nierówność dna, kwasowość gleby i t. p.), musi być przez posiadacza gruntu poparte dowodami; wszystkie te wątpliwości nie istnieją przy wodach otwartych, ponieważ grunty te zaliczone są do jednej klasy.

5) gruntów pod drogami; rozporządzenie nakazuje zaliczyć te grunty bądź do nieużytków bądź do tej samej kategorji i klasy, co grunty przylegające, zależnie od tego, czy droga, oddana

jest na stałe do użytku publicznego, czy też używa jej zreguły tylko właściciel; podobnie rozstrzygnięta została sprawa gruntów pod torami kolei i kolejek.

6) mniejszych działek gruntu (do $^1/_4$ ha) przylegających do innej kategorji gruntów lub otoczonych gruntami innej kategorji; mogą one być nieklasyfikowane lecz zaliczone łącznie z gruntami przylegającemi lub otaczającemi; kawałki gruntu nie większe od 1-go ha mogą być w podobny sposób klasyfikowane w/g klasy gruntów przylegających lub otaczających tej samej kategorji.

Wyniki klasyfikacji gruntów wnoszone są do planów.

„Granice błędów w obliczaniu powierzchni nie powinny przekraczać w stosunku do ogólnych obszarów posiadłości gruntowych, jak również kategoryj i klas gruntów, 5% obliczonej jowierzchni dla obszarów poniżej 3 ha, 4% dla obszarów od 3—10 ha, oraz 2% dla obszarów pozostałych".

Właściwe czynności klasyfikacyjne poprzedzone są czynnościami przygotowawczemi, mającemi na celu przedewszystkiem ustalenie wykazów posiadłości, przez komisje powiatowe przy pomocy zarządów gmin wiejskich i miejskich, a nastpnieę uporządkowanie i sprawdzenie przez mierniczych pomiarów i planów tych posiadłości.

Na tak przygotowanym terenie może rozpocząć się już klasyfikacja.

Zanim przejdziemy do tej niewątpliwie najważniejszej części rozoprządzenia, która traktuje o właściwych czynnościach klasyfikacyjnych — wypadnie poświęcić parę słów przyjętym przez rozporządzenie zasadom technicznego rozwiązania prac klasyfikacyjnych.

Decyzje o zaklasyfikowaniu gruntów ustawa zastrzegła Powiatowym Komisjom Klasyfikacyjnym. Jednakże ustalenie sposobu wykonywania przez komisje czynności klasyfikacyjnych ustawa powierzyła Ministrowi Skarbu w porozumieniu z Ministrami: Rolnictwa i Ref. Rolnych oraz Spraw Wewnętrznych. Rozporządzenie rozstrzyga technikę prac klasyfikacyjnych w ten sposób, iż zaklasyfikowanie na gruncie przeprowadza urzędnik - klasyfikator. Operaty przez niego sporządzone poddawane są pod obrady Komisji, która zresztą zachowuje prawo zjazdu na grunt w przypadkach wątpliwych. Tego rodzaju metoda niewątpliwie powoduje znaczne potanienie reformy i przyspieszenie jej tempa. Z punktu widzenia rolników mogą istnieć zastrzeżenia w tej sprawie głównie co do należytego zawarowania zainteresowanym dostatecznych środków obrony na wypadek niewłaściwego zaklasyfikowania gruntu. Rozporządzenie czyni zadość temu postulatowi. Trzeba nadto dodać, że zaangażowani przez Skarb klasyfikatorzy zostali wybrani wyłącznie z pośród fachowców rolników, posiadających odpowiednie teoretyczne i praktyczne przygotowanie do czekającej ich trudnej i odpowiedzialnej pracy. Wnosić stąd należałoby, że ilość sporów na temat zaklasyfikowania gruntów będzie ograniczona.

Wracając zatem do dalszego tekstu rozporządzenia — na przygotowany do klasyfikacji teren zjeżdża klasyfikator, który bada grunty, w razie potrzeby przesłuchuje ich posiadaczy oraz osoby znające miejscowe stosunki i przeprowadza inne potrzebne dochodzenia.

Klasyfikator w pracach swoich może posługiwać się pomocniczo materjałami w postaci operatów katastralnych, operatów, sporządzonych przez instytucje kredytu długoterminowego, lub wreszcie operatów, sporządzonych przy przebudowie ustroju rolnego. Należy podkreślić tylko pomocniczy charakter tych materjałów, zwłaszcza operatów katastralnych (naogół przestarzałych). Decyduje zawsze stan faktyczny i przepisy, zawarte w normach klasyfikacyjnych, dołączonych do ustawy o klasyfikacji gruntów, a uzupełnionych instrukcjami wojewódzkich Komisji Klasyfikacyjnych.

„Klasyfikator i mierniczy dokonywują swych czynności w obecności sołtysa lub podsołtysa oraz dwóch przedstawicieli gromady wyznaczonych przez radę gromadzką lub zebranie gromadzkie".

Z czynności swoich klasyfikator sporządza operat klasyfikacyjny. Operat obejmuje grunty danej miejscowości lub jej części. Operat składa się z protokółu i planu klasyfikacyjnego.

Protokół winien zawierać w szczególności charakterystykę gruntów, uzasadniającą zaliczenie ich do poszczególnych kategoryj i klas oraz przy gruntach meljorowanych, szczegółową wzmiankę, czy meljoracje są trwałe, racjonalnie przeprowadzone, czy wymagają stałych nakładów celem utrzymania ich w należytym stanie i czy nakłady te są czynione w dostatecznej mierze".

Plan klasyfikacyjny stanowi plan sprawdzony lub nowosporządzony, na którym winny być wyznaczone granice posiadłości gruntowych i granice poszczególnych kategorji i klas gruntów.

Przy czynnościach klasyfikatora jak również i mierniczego mogą być obecni posiadacze grun-

tów. Mogą oni: „w związku z czynnościami klasyfikatora zgłaszać mu bezpośrednio, ustnie i pisemnie swe uwagi, składać wyjaśnienia, stawiać wnioski oraz składać dowody. Ustne uwagi, wyjaśnienia i t. p. winny być zaznaczone w protokóle i przez składającego podpisane, a ofiarowane dowody winny być doń dołączone".

„Przeciwko ustaleniom klasyfikatora posiadacz gruntu może wnieść zastrzeżenie do powiatowej komisji klasyfikacyjnej, w ciągu 14 dni, licząc od dnia następnego po spisaniu protokółu".

„Niezależnie od prawa wniesienia zastrzeżenia, posiadacz gruntów może zgłosić do protokółu, lub też w odrębnem piśmie wniesionem w terminie wyżej wspomnianym, życzenie złożenia ustnych wyjaśnień przed powiatową komisją klasyfikacyjną".

Również przy sporządzaniu operatu klasyfikacyjnego t. j. protokółu i planu mogą asystować zainteresowani posiadacze gruntów. Protokół winien być im odczytywany przez klasyfikatora, „przyczem klasyfikator winien im wyjaśnić, do jakich kategoryj i klas projektuje się zaliczenie ich gruntów i na czem się to zaliczenie opiera, zaznajomić ich z planem klasyfikacyjnym, oraz pouczyć o przysługującem im prawie zgłoszenia zastrzeżeń przeciwko ustaleniom klasyfikatora".

Przygotowany w ten sposób operat klasyfikacyjny zostaje poddany pod obrady powiatowej komisji wraz z wszystkiemi zgłoszonemi przez posiadaczy gruntów zastrzeżeniami.

Jeżeli komisja uzna, że wydanie orzeczenia jest niemożliwe bez zbadania na miejscu gruntów — deleguje w tym celu ze swego grona jednego lub więcej członków.

Posiadacze gruntów, którzy zgłosili do protokółu klasyfikatora życzenie złożenia ustnych wyjaśnień bezpośrednio komisji — muszą być przed wydaniem orzeczenia wezwani przez komisję celem przesłuchania. Po przeprowadzeniu wszelkich uzupełniających dochodzeń, ewentualnem sprawdzeniu klasyfikacji na gruncie, wysłuchaniu wreszcie posiadaczy gruntów — komisja wydaje orzeczenie, w którem zalicza grunty do właściwych kategorji i klas i ustala ich granice. Odpisy orzeczenia komisji i odpisy planów wędrują do właściwych sołtysów, którzy równocześnie wzywają wszystkich posiadaczy gruntów do zapoznania się z operatami. W ciągu 14-tu dni trwa udostępnienie operatów dla zainteresowanych. Od ostatniego dnia tego okresu, rozpoczyna się okres 30-stopniowy, przeznaczony na składanie odwołań. Przed upływem tego terminu — posiadacze gruntów mogą przeglądać jeszcze plany w lokalach komisji oraz otrzymywać informacje ustne co do podstaw dokonanej klasyfikacji. Na wyrażoną na piśmie prośbę komisja obowiązana jest doręczyć proszącemu uzasadnienie klasyfikacji na piśmie w ciągu dni 7-miu, przyczem o ten okres przedłuża się termin odwołania.

Naogół tryb postępowania odwoławczego podobny jest do trybu przewidzianego np. przy podatku dochodowym (ordynacja podatkowa).

Odwołanie rozstrzyga ostatecznie komisja wojewódzka.

Ostatnia część rozporządzenia poświęcona jest obowiązkom płatników w zakresie świadczeń w naturze przy czynnościach klasyfikacyjnych. Świadczenia polegają na dostarczaniu ludzi, narzędzi i materjałów, potrzebnych przy pracach mierniczego i klasyfikatora, oraz na dostarczaniu furmanek do przewozu tych funkcjonarjuszy, członków komisji klasyfikacyjnych i t. p. Jeżeli prace klasyfikacyjne obejmują obszar więcej niż jednej posiadłości — rozkładu świadczeń dokonywa sołtys. Niewykonanie świadczeń pociąga za sobą obowiązek uiszczenia opłaty zastępczej w gotówce.

Na tym wyczerpaliśmy przepisy rozporządzenia.

Należy jeszcze w paru słowach zobrazować stan, w jakim znajdują się w tej chwili prace nad wprowadzeniem reformy w życie. W roku bieżącym klasyfikacja gruntów rozpocznie się na terenie województw: zachodnich, południowych, wschodnich i województwa Białostockiego. Dopiero w roku przyszłym rozpoczęte być mają prace na terenie pozostałych województw centralnych.

Odpowiednio do tego planu operat klasyfikacyjny został zmontowany dotąd we wszystkich województwach z wyjątkiem województw: Warszawskiego, Łódzkiego, Lubelskiego i Kieleckiego.

Przeszkolono członków powiatowych i wojewódzkich komisji klasyfikacyjnych na specjalnych kursach, prowadzonych przez prof. Sławomira Miklaszewskiego, następnie zaś przeprowadzono przez komisje wojewódzkie klasyfikację próbną o charakterze wzorcowym. Klasyfikacja ta objęła najbardziej typowe dla danego okręgu gleby w każdym z powiatów. Sporządzone protokóły i oznaczone na planach miejsca próbnej klasyfikacji posłużą w przyszłości jako wzory w pracach klasyfikatorów powiatowych. Nadto wyniki wzorcowej klasyfikacji przyjęte zostały jako podstawa do opracowania przez wojewódzkie komisje — wojewódzkich instrukcji regional-

nych, których projekty w chwili obecnej nadsyłane już są do Ministerstwa Skarbu celem przedstawienia Głównej Komisji Klasyfikacyjnej. Prawdopodobnie w pierwszych dniach września, po zatwierdzeniu przez Główną Komisję, zostaną instrukcje oddane do użytku powiatowym klasyfikatorom i na całym terenie, który w tym roku objąć ma klasyfikacja, rozpoczną się właściwe prace klasyfikacyjne w trybie, przewidzianym w omówionem rozporządzeniu.

Według planu, opracowanego w Ministerstwie Skarbu a podanego do wiadomości członków Głównej Komisji Klasyfikacyjnej na obszarze województw wschodnich i powiatów wschodnich województwa białostockiego, na rok 1935 preliminuje się klasyfikowanie 3.406.388 ha. Województwa wschodnie przedstawiają najtrudniejszy teren pracy w grupie województw, których teren objęty jest klasyfikacją jeszcze w roku bieżącym. Dla województw, posiadających kataster gruntowy podobnie opracowanego planu czynności klasyfikacyjnych nie przedstawiono Głównej Komisji prawdopodobnie wobec znacznie łatwiejszych warunków pracy na tym terenie zwłaszcza w zakresie przygotowania pomiarowego, a co zatem idzie mniejszych także wątpliwości co do tempa i metody czynności organów klasyfikacyjnych.

W. Englicht.

Uwagi w sprawie polityki nawozowej.

Zagadnienie gospodarki nawozami sztucznemi, aczkolwiek zazębiające się niezmiernie ściśle z interesami rolnictwa — nie zostało dotąd jeszcze w należytej mierze włączone w orbitę programowych zadań gospodarczych naszych sfer rolniczych. Ze stanowiska interesów rolnictwa szczególne znaczenie posiada w obecnych warunkach problem gospodarczej kalkulacji spożycia nawozów sztucznych i z tego punktu widzenia nasuwa poważne zastrzeżenie wszelka akcja zmierzająca do forsowania zużycia tej czy innej kategorji nawozów sztucznych, nieskoordynowana z ogólnemi wytycznemi polityki rolniczej.

W dziedzinie zbytu i spożycia nawozów sztucznych nie może rządzić, w obecnych zwłaszcza warunkach, — czynnik konkurencji i interesu handlowego, lecz przeciwnie, ze względu na charakter towaru i jego przeznaczenie, dziedzina ta wymaga stosowania jednolitej polityki uwzględniającej w sposb stały i konsekwentny potrzeby szerokich sfer rolniczych. Wspomniany postulat nie znalazł jeszcze szczególnie w zakresie zbytu nawozów sztucznych, odpowiedniego wyrazu, przeciwnie poszczególne zakłady produkujące nawozy prowadziły własną politykę w zakresie zbytu, przyczem można było w ubiegłych latach zaobserwować niekiedy fakty konkurowania poszczególnych rodzai nawozów sztucznych na rynku i dumpingowanie ich spożycia.

W kołach rolniczych istnieje dosyć rozpowszechniona opinja (nie wchodzimy w tej chwili w ocenę stopnia jej słuszności) — o obciążeniu poszczególnych zakładów produkujących nawozy, zbyt znacznemi kosztami handlowemi, które w ostatecznym rachunku — płaci kontrahent - rolnik. Z tem łączy się opinja o możliwości pewnej zniżki cen nawozów sztucznych — w drodze ku odpowiedniej reorganizacji dotychczasowego systemu podaży i obrotu tymi artykułami.

Obecna organizacja aparatu sprzedaży i propagandy dwóch najpoważniejszych producentów nawozów sztucznych na naszym rynku krajowym, jakiemi są: Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie i Mościcach, przedstawia się w ogólnych zarysach następująco:

Zjednoczone Zakłady Chorzów — Mościce organizują sprzedaż w jesieni za pośrednictwem specjalnych delegatur, których jest w chwili obecnej 8, a mianowicie:

w Warszawie	obejmująca teren woj.	Warszawskiego
Łodzi	„ „ „	Łódzkiego i Kieleckiego
Lublinie	„ „ „	Lubelskiego i Poleskiego
Białymstoku	„ „ „	Białostockiego
Wilnie	„ „ „	Wileńskiego i Nowogródzkiego
Lwowie	„ „ „	Stanisławowskiego, Tarnopolskiego, 12 powiatów Lwowskiego i Wołyńskiego
Mościcach	„ „ „	Krakowskiego i części Lwowskiego
Poznaniu	„ „ „	Poznańskiego, Pomorskiego i Wolnego M. Gdańska

Teren województwa Śląskiego obsługiwany jest bezpośrednio z centrali (w Chorzowie).

Sprzedaż prowadzą składy konsygnacyjne w liczbie z górą 900 (w tem 117 Państwowego Banku Rolnego).

Składy te zorganizowane są przez delegatury. Pozatem prowadzona jest sprzedaż wagonowa, bądź bezpośrednio przez Centralę, bądź za pośrednictwem delegatur.

Stosunki z komisantami reguluje umowa komisowa ustalonej treści. Zysk komisanta mieści się w prowizji, która nie jest sztywna (wynosi o ile nam wiadomo średnio 5%).

Komisanci upoważnieni są do udzielenia kredytu do pewnej określonej wysokości, bez potrzeby porozumienia się uprzednio z Delegaturą.

Ponadto przewidziane są specjalne zniżki dla rejonu kresów północno-wschodnich.

W centrali przy dyrekcji głównej istnieje specjalny dział prowadzący sprawy doświadczalnictwa i propagandy w szczególności przez subsydjowanie (np. stacji doświadczalnych), wydawanie czasopisma, broszur, ulotek i t. p. Należy zaznaczyć, że wydawane jest m. in. wydawnictwo perjodyczne rozsyłane w wielkich jak na nasze stosunki ilościach, posiadające charakter wybitnie deficytowy.

W zakresie soli potasowych, akcję rozprowadzania towaru od producenta do konsumenta prowadzi Towarzystwo Eksploatacji Soli Potasowych (TESP), za pomocą aparatu własnego oraz hurtowników i drobnych sprzedawców.

Aparat własny stanowią:

1) Wydział Sprzedażny we Lwowie — obsługujący Małopolskę.

2) Biuro Terenowe w Poznaniu — obsługujące województwa: Poznańskie, Pomorskie i Śląskie.

3) Biuro Terenowe w Warszawie — dla obsługi terenu byłej Kongresówki i Kresów Wsch.

Stworzone w 1932/33 r. biura terenowe rozwinęły swoją działalność za pośrednictwem inspektorów wojewódzkich, organizując upadający po załamaniu się konjunktury aparat handlowy, przez rozbudowanie sieci składów konsygnacyjnych w tych okolicach, gdzie ich było brak, względnie gdzie nasilenie temi składami było bardzo słabe; w okolicach zbytniego zagęszczenia tej sieci przeprowadziły Biura pewną selekcję, by wyeliminować na rynku niezdrową konkurencję.

Inspektorzy wojewódzcy Biur Terenowych, oprócz wyżej podanych czynności natury handlowej, wykonywają także do pewnego stopnia zadania propagandowe.

Teren Małopolski obsługiwany jest przez Wydział Sprzedaży we Lwowie, mając dwóch inspektorów wojewódzkich, z których jeden pracę swą wykonywa na terenie woj. Krakowskiego, a drugi na terenie Wschodniej Małopolski.

Najniższe ogniwo własnej sieci, stanowią składy komisowe, zakładane przy drobnych sprzedawcach, z którymi zawierane są odpowiednie umowy komisowe.

Składów tych obecnie istnieje około 300.

Poza własnym aparatem, sprzedaż nawozów potasowych powierzoną jest:

a) wielkim hurtownikom (do których zaliczyć należy w pierwszym rzędzie Państw. Bank Rolny, Centralę Rolników w Poznaniu, Bank Cukrownictwa i t. d.),

b) średnim hurtownikom (do których zaliczają się przedewszystkiem kupcy prywatni, syndykaty i niektóre zrzeszenia spółdzielcze),

c) grupie drobnych sprzedawców (drobni kupcy, mniejsze spółdzielnie, składnice kółek rolniczych i t. p.).

Podobnie jak i Chorzów—Mościce „Tesp" poświęca dużo uwagi i — środków, akcji propagandowo - wydawniczej, przyczem podobnie jak w „Chorzowie — Mościcach" nakłady m. in. perjodycznych propagandowych wydawnictw przekraczają wielokrotnie nakłady fachowej prasy rolniczej, wydawanej przez izby i organizacje.

Co się tyczy wreszcie tomasyny — jej import i sprzedaż stanowi monopol faktyczny Państw. Banku Rolnego, tomasyna importowana przez Gdańsk nie idzie na składy konsygnacyjne Banku (o ile nam wiadomo), a sprzedawana jest bezpośrednio większym hurtownikom, przyczem ceny ustalone są na poziomie stosunkowo wysokim, znacznie przewyższającym (jak się zdaje) koszty własne.

Byłoby b. interesującem skonstatowanie, jak oceniane jest przez bezpośrednio zainteresowane sfery rolnicze funkcjonowanie przedstawionego powyżej w bardzo ogólnych zarysach aparatu organizacji zbytu naszych głównych producentów nawozów sztucznych. O ile można zreasumować opinje szeregu reprezentantów naszego rolnictwa lokalnego, dadzą się sprowadzić do następujących punktów:

1) Stwierdzić można niewątpliwy i pozytywny wysiłek naszych publicznych przedsiębiorstw nawozowych (Chorzów-Mościce i „Tesp" w kierunku uwzględnienia potrzeb i dezyderatów rolnictwa, jednak brak koordynacji pomiędzy aparatem handlowym poszczególnych zakładów produkujących nawozy sztuczne, powoduje rozpro-

szkowanie akcji sprzedaży, i brak należytej organizacji podaży, w szczególności o ile chodzi o zaopatrywanie drobnych nabywców rolników.

2) zbyt wygórowane są koszty pośrednictwa,

3) podnieść należy prowadzenie przez poszczególne zakłady kosztownej akcji propagandowej (specjalne czasopisma i t. p.) — niekontrolowanej, o ile chodzi o stronę fachową rolniczą przez jedynie kompetentne w tym zakresie organizacje zawodowo-rolnicze.

W konsekwencji szereg głosów wypowiada się za częściową kumulacją regjonalnych biur sprzedaży poszczególnych fabryk, z równoczesnem zapewnieniem należytego wpływu kompetentnych czynników rolniczych na propagandę stosowania nawozów sztucznych.

Przy dzisiejszej strukturze handlu nawozami sztucznemi te same czynności handlowe są nieraz dublowane i można przypuszczać, że pewne zunifikowanie aparatu sprzedaży umożliwiłoby zracjonalizowanie całej polityki sprzedaży (sprawa kredytów, skont, rabatów, czynności akwizycyjnej, akcja propagandowa i t. d.). Otworzyłoby to również wszelkie możliwości właściwego rozplanowania punktów sprzedaży i polepszenia techniki składów komisowych, kwalifikacyj zatrudnionego w nich personelu oraz ułatwiłoby należyte obsługiwanie drobnych nabywców.

Pewne scentralizowanie dyspozycyj gospodarczych w dziedzinie obrotu nawozami sztucznemi zapewni jednak spodziewane korzyści tylko wtedy, o ile wpływ na jej wprowadzenie będzie miał czynnik rolniczy. Jeśli bowiem jest niesporne, że sfery rolnicze są głównie zainteresowane w organizacji i metodach handlu nawozowego, to jednocześnie tylko uwzględnienie ich głosu może wprowadzić do tej dziedziny nowe i dodatnie czynniki, o których wyżej była mowa. O ile chodzi w szczególności o zagadnienie propagandy stosowania nawozów sztucznych, wskazywaliśmy, że powinna ona być prowadzona z reguły za pośrednictwem fachowych instytucyj rolniczych, które jedynie potrafią wyeliminować z niej nastawienie jednostronne, a dostosować do rzeczywistych potrzeb rolnictwa.

Rozwiązanie jednak sprawy propagandy nie wyczerpuje zagadnienia — rolnictwo musi mieć wpływ również na określenie, jakie nawozy mają być dostarczane do jakich rejonów, jaka będzie sieć punktów sprzedaży, jaka polityka kredytowa, skont i rabatów, bo wszystkie wymienione czynniki decydują w ostatecznej mierze o tem, czy rolnik będzie mógł nabyć konieczny dla jego warsztatu produkt i czy nabędzie go w sposób gospodarczo racjonalny.

Dlatego też w razie powstania aparatu koordynującego całość obrotu nawozami sztucznemi — koniecznem byłoby wprowadzenie do władz i agend tego aparatu, we właściwym rozmiarze, czynnika fachowego rolniczego, przedewszystkiem izb rolniczych, jako organu rolniczego samorządu gospodarczego.

M. S.

Izby i organizacje rolnicze zagranicą.

Organizacja zawodowa rolnictwa na Węgrzech.

Organizacja przymusowa rolnictwa na Węgrzech, oparta jest o izby rolnicze regjonalne (ogółem 5 izb) oraz Centralną Izbę Rolniczą w Budapeszcie, której członkowie są wybierani przez izby prowincjonalne. Budżet Centralnej Izby Rolniczej Węgierskiej pokrywany jest w połowie z subwencyj państwowych, w połowie przez poszczególne izby prowincjonalne. Pod względem ogólnego zakresu działania, izby rolnicze węgierskie zbliżone są naogół do typu izb rolniczych, działających w Polsce. Natomiast odrębną zupełnie jest organizacja dolnych ogniw samorządu rolniczego na Węgrzech: istnieje tam mianowicie ustawowo przewidziana 3-stopniowa organizacja rolnictwa, w postaci komisyj (rad) rolnych — gminnych, okręgowych i departamentalnych, opartych o wybory bezpośrednie w gminach, przez ogół rolników, podzielonych na 5 zasadniczych grup, według obszaru posiadanej ziemi, przyczem jedna z tych kuryj, obejmuje robotników i pracowników rolnych. Wszystkie trzy wymienione szczeble, posiadają charakter w istocie dolnych ogniw samorządu rolniczego, który kontroluje ich działalność, przyczem komisje lokalne nie posiadają z reguły fachowych agend wykonawczych i są organami opinjodawczymi i reprezentującymi lokalne potrzeby rolnictwa danego okręgu, wobec właściwych władz państwowych i samorządowych.

Obok izb rolniczych, działają na Węgrzech następujące większe zrzeszenia zawodowo - rolnicze o charakterze dobrowolnym:

1) Narodowe Towarzystwo Rolnicze, z siedzibą w Budapeszcie — jest to jedna z najstarszych instytucyj rolniczych, która ogniskuje działalność szeregu prowincjonalnych towarzystw rolniczych i posiada również odrębny związek,
2) „Zjednoczenie Rolnicze Węgierskie", które zrzesza 284 kółek rolniczych i zgórą 1600 spółdzielni,
3) „Związek Wsi", która to organizacja reprezentuje w szczególnym stopniu interesy drobnego rolnictwa i zajmuje się w szerokim zakresie zagadnieniami ogólnej kultury wsi. Instytucja ta posiada dosyć rozgałęzioną sieć komórek organizacyjnych na terenie poważnej liczby gmin wiejskich.

Towarzystwo Rolnicze Bułgarskie.

W życiu rolniczem Bułgarji, wybitne miejsce zajmuje Towarzystwo Rolnicze Bułgarskie, założone przed 25 laty, ściśle związane w swojej działalności z Centralną Organizacją Spółdzielczości. Członkowie Towarzystwa dzielą się na członków indywidualnych, których liczba sięgała w r. 1930 — 1200 osób; nadto w skład Towarzystwa wchodzą w znacznej liczbie zrzeszenia spółdzielczo - rolnicze. Towarzystwo rozwija swą działalność w 2-ch zasadniczych sekcjach: handlowo - rolniczej i oświatowo - zawodowej. Sekcja rolniczo - handlowa rozwija wybitną działalność praktyczną w zakresie rozpowszechniania wśród rolników, ulepszonych nawozów sztucznych, nasion, narzędzi i t. d. przyczem odnośne obroty osiągały w 1930 r. poważną sumę blisko 110.000.000 lewów (około 8 — 9.000.000 zł.). Działalność Towarzystwa Rolniczego Bułgarskiego w tym dziale, stała się w okresie lat ostatnich głównym motorem postępu technicznego rolnictwa tego kraju. Poważną i różnorodną działalność innego typu rozwija druga, autonomiczna sekcja Towarzystwa, zajmująca się zagadnieniami nauki i oświaty rolniczej; Towarzystwo wydaje w tym zakresie 3 czasopisma fachowo - rolnicze, z których najstarsze, wychodzące już od 35-ciu lat, poświęcone głównie zagadnieniu produkcji roślinnej, 2 pozostałe specjalizują się w zagadnieniach — hodowli i ogrodnictwa.

Od szeregu lat, Towarzystwo organizuje systematyczne doświadczenia z nawozami sztucznymi, poświęca dużo uwagi akcji wystaw i pokazów rolniczych, zajmuje się doświadczalnictwem, w szczególności w zakresie plantacyj tytoniowych, która to gałąź produkcji rolniczej posiada w Bułgarji poważne znaczenie nietylko wewnętrzne, ale i eksportowe. Na specjalne omówienie, zasługuje również akcja tegoż Towarzystwa w dziedzinie podnoszenia poszczególnych działów hodowli, przyczem Towarzystwo prowadzi księgi rodowodowe i grupuje w sobie szereg specjalnych związków hodowców.

Organizacje rolnicze w Jugosławji.

Na terenie rolnictwa w Jugosławji, działają trzy typy organizacyj rolniczych:

1) komitety rolnicze o charakterze instytucji półurzdowych, reprezentujących ogólne interesy rolnictwa,
2) towarzystwa rolnicze,
3) rolnicze zrzeszenia spółdzielcze różnego typu.

Komitety rolnicze powołane zostały do życia na podstawie uchwały z 1929 roku, która przewiduje trzystopniową organizację komitetów gminnych, obwodowych, okręgowych i wojewódzkich. Instytucje te pełnią zasadniczo funkcje opinjodawcze w poszczególnych zagadnieniach rolnictwa danych okręgów i nie posiadają niemal fachowego personelu wykonawczego. Wydatki, związane z ich utrzymaniem, pokrywane są ze stałych dotacyj właściwych organów samorządu terytorjalnego. Do składu tych komitetów wchodzą reprezentanci rad samorządowych oraz miejscowych zrzeszeń rolniczych i spółdzielczych. Zagadnienie powołania izb rolniczych w Jugosławji, dyskutowane jest żywo w okresie lat ostatnich i wchodzi, jak się zdaje, w fazę realizacji.

Towarzystwa rolnicze w Jugosławji są najstarszemi instytucjami społeczno - rolniczemi w tym kraju i na terenie tych towarzystw ześrodkowane są prace w zakresie popierania techniki rolnej, przyczem odpowiednie działy prac centralizują się w kilku większych prowincjonalnych towarzystwach (w szczególności Towarzystwo Rolnicze w Białogrodzie). Wspomniane towarzystwa rolnicze, obok składek członkowskich, korzystają również z pewnych zasiłków państwa i samorządu terytorjalnego.

Wreszcie spółdzielczość rolnicza na terenie Jugosławji, zgrupowana jest w Federacji Związków Rewizyjnych Spółdzielni, w których ilość zrzeszonych członków sięga do 900.000 (w 1932 r.), co reprezentowałoby mniejwięcej około 30%

gospodarstw wiejskich na terenie tego kraju. Ogólna ilość spółdzielni rolniczych wynosi około zgórą 9.000. Spółdzielczość rolnicza w dziedzinie przetwórstwa i zbytu płodów rolnych korzysta w Jugosławji ostatnio ze specjalnej opieki i pomocy finansowej ze strony państwa. W celu zapewnienia silniejszej podstawy finansowej dla całej spółdzielczości rolniczej, powołany został w 1930 r. Bank Rolny przy znacznym udziale funduszów państwowych.

DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

Stanowisko rolnictwa wobec projektu dekretu Prezydenta o uregulowaniu produkcji i obrotu cukrem.

W końcu ub. m. Ministerstwo Skarbu opracowało projekt dekretu Prezydenta R. P. w sprawie uregulowania produkcji i obrotu cukrem. Dekret ten — po ewentualnem wejściu w życie — zastąpiłby, począwszy od przyszłej kampanji cukrowniczej, obecnie obowiązującą w tym zakresie ustawę z 2 lipca 1925 r.

W okresie od 21 do 24 b. m. na terenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Związku Izb i Organizacyj Rolniczych odbył się szereg konferencyj, poświęconych ustaleniu opinji Samorządu Rolniczego oraz związków stowarzyszeń plantatorów buraka cukrowego wobec postanowień, zawartych w projekcie dekretu. Dyskusja nie ograniczyła się do szczegółowej analizy przepisów, które będą normować stosunki na rynku cukrowniczym w Polsce, obejmując zarazem szereg podstawowych zagadnień z dziedziny naszej polityki, wzrostu spożycia na rynku krajowym, celowości popierania eksportu, ewolucji w zakresie rozmieszczenia rejonów buraczanych w państwie, obniżenia kosztów produkcji cukru oraz niwelacji rozpiętości tych kosztów pomiędzy cukrowniami różnej wielkości.

Reprezentanci zorganizowanego rolnictwa wyrazili jednomyślnie przekonanie, iż te doniosłe zagadnienia powinny być powierzone do rozwiązania pierwszemu Sejmowi gospodarczemu, który wkrótce zostanie zwołany, przytem ustawa winna stworzyć podstawy do realizacji planu gospodarczego w omawianej dziedzinie, któryby był zakreślony na szereg lat i opracowany przy udziale sfer gospodarczych, jako część składowa planu generalnego, obejmującego całokształt problemów gospodarstwa narodowego. Plan w dziedzinie polityki cukrowniczej powinien być przedewszystkiem oparty na zasadzie stałości stosunków buraczano - cukrowych z pełnem uwzględnieniem możliwości rozwojowych naszej produkcji, przy położeniu szczególnego nacisku na konieczność wydatnego podniesienia konsumcji cukru na rynku wewnętrznym. Ustawa powinna zapewnić Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych głos decydujący w zakresie polityki cukrowniczej oraz zagwarantować dla zorganizowanego rolnictwa odpowiedni wpływ na realizację tej polityki.

W wyniku konferencyj została opracowana wstępna opinja rolnictwa wobec projektu dekretu. Konferencje wykazały daleko idącą zgodność poglądów przedstawicieli poszczególnych okręgów na najbardziej zasadnicze zagadnienia, wiążące się z problemem uregulowania produkcji i obrotu cukrem. Nieliczne rozbieżności, jakie ujawniły się podczas dyskusji, zostaną najprawdopodobniej w niedługim czasie wyrównane, przyczem uzgodnieniem ich zajmie się Prezydjum Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., które wyrazi ostateczne stanowisko rolnictwa wobec problemu cukrowniczego.

Narady nad projektem ustawy mleczarskiej.

Dnia 23 b. m. odbyła się w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. konferencja, poświęcona projektowi ustawy o prawie mleczarskiem. Po szczegółowem omówieniu obecnego stanu mleczarstwa, a więc liczebności istniejących zakładów mleczarskich, racjonalnego ich rozmieszczenia, technicznego wyposażenia, rozmiarów dziennego przerobu, stopnia zmechanizowania, oceny produkcji mleczarskiej co do jej różnorodności i jakości produktów, — konferencja ustaliła główne niedomagania mleczarstwa, traktując je jako podstawę do oceny i wypowiadania się w sprawie nadesłanego Związkowi projektu ustawy o prawie mleczarskiem. Główne z tych niedomagań w zakresie zagadnień prawno-organizacyjnych są następujące:

a) chaotyczne, bezplanowe rozmieszczenie istniejących zakładów mleczarskich, bez określenia warunków, kto i gdzie może zakładać mleczarnie;

b) olbrzymia różnorodność wyposażenia i zdolności produkcyjnych zakładów mleczarskich bez określenia warunków, jakim winny odpowiadać mleczarnie tak co do ich wyposażenia, jak i metod produkcji;

c) niejednolity stan prawny co do nodzoru nad mleczarniami, stwarzający w tym zakresie lukę w stosunku do zakładów prywatnych, co odbija się ujemnie na jakości produkcji tych zakładów, jak i na stanie rynku mleczarskiego;

d) olbrzymia różnorodność co do jakości ukazujących się na rynku produktów mleczarskich. Stwarza to w obec-

nej sytuacji gospodarczej warunki, w których towar dobry skutecznie jest wypierany z rynku, stają się towarem nieopłacalnym;

e) brak racjonalnej organizacji podaży artykułów mleczarskich na rynek wewnętrzny ze względu na kolosalne jej rozdrobnienie, anonimowość towaru, brak odpowiedniego dozowania, opakowania, brak ochrony przed fałszowaniem i t. d.

f) brak przepisów, które pozwalałyby na bardziej racjonalne przygotowanie się do szerszego wykorzystania naszych możliwości eksportowych, które rozszerzyłyby niejako naszą zdolność eksportową w zakresie produkcji mleczarskiej.

Z niedomagań techniczno-gospodarczych, omawianych na konferencji, wymienić należy następujące:

a) mała ilość krów w stosunku do obszaru gospodarstw rolnych;

b) mała wydajność krów i niska jakość mleka, jako surowca mleczarskiego;

c) nadmierne rozdrobnienie przetwórczości mleczarskiej;

d) jednorodny kierunek tej przetwórczości;

e) niski stan techniczny zakładów;

f) brak dostatecznie przygotowanych fachowców mleczarskich.

Mając na uwadze wymienione wyżej niedomagania, zwłaszcza natury organizacyjno-prawnej, konferencja uznała, iż w zasadzie projekt ustawy o prawie mleczarskiem w razie wprowadzenia go w życie stanowić będzie duży krok naprzód w uporządkowaniu stosunków, panujących w naszem mleczarstwie.

Niewątpliwie, projekt ten nie obejmuje całości zagadnienia. Nie wkracza on w dziedzinę organizacji rynku wewnętrznego nawet w zakresie organizacji podaży. Realizacja jednak projektu stanowić będzie właściwe przygotowanie, bez którego tak ważnego zagadnienia, jak uporządkowanie krajowego rynku mleczarskiego, nie da się rozwiązać. Konferencja przygotowała szereg uwag i poprawek, które będą stanowić jeszcze przedmiot obrad Prezydjum Związku. Poprawki te, poza charakterem redakcyjnym, dążą do oparcia szeregu zagadnień poruszanych w projekcie o bliżej określone postanowienia Ministra Rolnictwa, co winno znaleźć wyraz w odpowiednich rozporządzeniach wykonawczych (np. artykuł 6 — sprawa rozrachunku za dostarczone mleko, oraz art. 5 — sprawa zamykania zakładów mleczarskich), pozatem w poprawkach tych dążyła konferencja do złagodzenia szeregu postanowień projektu w zakresie ustalenia terminów, w jakich nabierały mocy obowiązującej przepisy ustawy.

PRZEGLĄD RYNKÓW.

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

W poprzednim przeglądzie rynkowym zwróciliśmy uwagę na zakłócenie tendencji zniżkowej w końcu lipca i na początku sierpnia; wówczas wyjaśniliśmy to przesunięciami w polityce zbożowej północno-amerykańskich krajów i w szczególności Kanady. Zresztą należy zauważyć, że w okresie, kiedy persektywy tegorocznego urodzaju nie są jeszcze ustalone, i kiedy mogą zachodzić zmiany zarówno w szacowaniu zbiorów, jak i w posunięciach gospodarczych poszczególnych państw, są całkowicie do przewidzenia nawet wyraźniejsze wahania konjunkturalne na światowych rynkach zbożowych. Po wymienionym okresie zwyżki cen nastąpił ich spadek, jednakże trzeci tydzień sierpnia sygnalizuje ponowną tendencję zwyżkową. O ile można się zorjentować w sytuacji rynkowej, głównym powodem psychicznego nastawienia na zwyżkę były informacje z Ameryki Północnej o nowem przeszacowaniu przypuszczalnych zbiorów, tym razem in minus. Mianowicie ostatni okres przedżniwny był w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie niesprzyjający po części dzięki posuszę, a w niektórych miejscowościach dzięki wprost odwrotnemu zjawisku: nadmiernym deszczam i burzom. W wyniku prawdopodobnie zbiory w obu tych krajach będą lepsze niż w roku ubiegłym, jednakże nie w tym stopniu, w jakim się zdawało podczas przedostatniego szacowania. Dość jest charakterystyczne, chociaż dziwne, że wyraźniejsza zwyżka cen była w portach europejskich, niż na rynkach amerykańskich (Liverpool, Hamburg i szczególniej Rotterdam). Inna sprawa, że przeczuwamy niedaleką zniżkę cen z chwilą, gdy Z.S.R.R. zacznie rzucać swe nadwyżki zbożowe na rynki światowe. Gdyby nawet te nadwyżki nie były wielkie, to presja psychologiczna będzie niewątpliwie duża, w szczególności biorąc w uwagę zupełnie dobry urodzaj w krajach europejskich.

Opisana wyżej zwyżka cen widoczniejsza jest w ruchu cen pszenicy:

Dobry urodzaj tegoroczny żyta sprowadził poziom cen tego zboża poniżej wszelkiego wyobrażalnego minimum; zanotowana wyżej zwyżkowa tendencja, dla żyta zarysowała się tylko na rynkach północno-amerykańskich, i to w sposób niezdecydowany.

Również lekka zwyżka w poziomie cen owsa daje się zanotować tylko w Ameryce Północnej, na rynkach euro-

pejskich po opisywanej tendencji zwyżkowej na początku sierpnia, nastąpił stały, choć powolny spadek cen.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Hard Winter 2.	New York czerwona jaro-ozima	Liverpool przeciętna	Hamburg Manitoba I.	Rotterdam	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r	38.06	40.20	42 61	41.54	—	39.74
„ 1930/31 r.	25.94	29.51	26.56	26.92	—	27.97
„ 1931/32 r.	18.10	22.02	20.68	23.27	16.40	25.64
„ 1932/33 r.	18.02	21.85	18.73	19.18	15.43	30.25
„ 1933/34 r.	18.42	20.28	15.03	17.32	11.11	19.34
1934 r. 20—25 VIII	.	20.98	17.57	20.16	14.35	19.64
1935 r. 1— 6 VII	17.49	18.67	15.59	18.25	13.07	15.35
8—13	17.70	18.18	14.83	18 29	12.64	15.30
15—20 VII	17.91	18.37	15.50	18.10	13.19	14.96
22—27	19.15	18,32	15.86	18.51	14.38	14.86
29— 3 VIII	20.44	19.35	15.92	19.42	13,74	14,87
5—10	19.93	19,23	15.90	19.35	13,98	14.28
12—17	19.70	18.49	15.51	19.26	13.86	14.00
19—24	20.02	18.65	16.05	19.98	14,27	15.00

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Nr. 2.	New York Nr. 2.	Hamburg Western Rye (cif)	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r.	32.18	32.63	31.29	21.85
„ 1930/31 r.	15.78	17.47	—	21.56
„ 1931/32 r.	14.35	18.63	17.83	24.74
„ 1932/33 r.	13.92	15.88	13.11	17.14
„ 1933/34 r.	14.21	12.66	10,07	14.44
1934 r. 20—25 VIII	.	16.56	15.73	17.47
1935 r. 1— 6 VII	.	11.04	9.58	12.08
8—13	.	10.51	9.36	12.03
15—20	.	10.90	9.21	11.65
22—27	.	11,20	9.25	10,75
29— 3 VIII	.	10.99	9.32	10.51
5—10	.	10.59	9.49	9,77
12—17	.	9.74	9,37	9,76
19— 24	.	9.94	9,34	10.63

Ceny owsa za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Owies		
	Chicago	Hamburg	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r.	28.17	—	20.74
„ 1930/31 r.	20.41	—	23.42
„ 1931/32 r.	14.98	16.32	22.95
„ 1932/33 r.	12.49	13.56	14.73
„ 1933/34 r.	14.52	10.01	13.17
1934 r. 20—25 VIII	19.25	14.05	15.48
1935 r. 1— 6 VII	13.52	11.56	14.79
8—13	13.02	11.12	15.15
15—20	13.32	11.59	14.67
22—27	13.83	11.99	14,57
29— 3 VIII	13.77	12,51	14.39
5—10	12.44	13.07	14,29
12—17	11.40	12.99	12.77
19—24	11.44	12.93	12.63

Na polskich rynkach zbożowych daje się zauważyć jakby odbicie tendencji zwyżkowej zagranicą. Naturalnie lekka zwyżka cen może być w Polsce spowodowana i przyczynami lokalnemi, jako to: zazwyczaj malejącemi dostawami w okresie żniw, jednakże musimy podkreślić, że dla pszenicy zwyżka cen nastąpiła tylko na giełdach w Warszawie i Poznaniu, t. j. mogących podlegać bezpośrednim wpływom konjunktur światowych, wtedy gdy na wschodzie w dalszym ciągu trwała tendencja zniżkowa.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1929/30 r.	40.75	38.72	—	—
„ 1930/31 r.	29.29	26.64	—	—
„ 1931/32 r.	26.99	24.29	—	—
„ 1932/33 r.	31.62	28.84	—	—
„ 1933/34 r.	20.35	18.38	19.47	—
1934 r. 20—25 VIII	20.00	19,25	18.63	16.74
1935 r. 1— 6 VII	16.58	14,34	16.75	15.38
8—13	16.58	14.01	16 51	14.64
15—20	15.78	14,13	16.34	15.01
22—27	15.58	14.13	15.42	15.13
29— 3 VIII	15.59	14 13	15.51	14 88
5—10	15.03	13.53	15.51	14.43
12—17	14.58	13.43	15.21	13.76
19—24	15.23	14.92	14,71	13.53

Ceny żyta wykazują również w ostatnim tygodniu zwyżkę i to nawet względnie znaczną; tu już niewątpliwie działały przyczyny lokalne, chociaż na Wołyniu zwyżka była mniejsza, a raczej nawet wyraziła się tylko w zahamowaniu spadku cen.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1929/30 r.	21.90	21.80	—	—
„ 1930/31 r.	21.85	21.26	—	—
„ 1931/32 r.	25.15	24.32	—	—
„ 1932/33 r,	17.86	16.41	—	—
„ 1933/34 r.	14.33	14.54	14.49	—
1934 r. 20—25 VIII	17.25	17.68	16.63	14.76
1935 r. 1— 6 VII	12.16	11.63	14.13	12.93
8—13	12.51	11.55	13.76	12.38
15—20	12.21	11.09	14.18	12.59
22—27	11.25	10.25	13.00	12,38
29— 3 VIII	10.76	10,25	11.58	11.83
5—10	9,80	9.73	9.84	9.60
12—17	9.75	9.78	9.75	8,72
19—24	10.60	10.67	10.25	8.73

Dla cen jęczmienia brak notowań, jak to zawsze ma miejsce w okresie miesięcy: lipca i sierpnia.

W kształtowaniu cen owsa również przebijają tendencje zwyżkowe, chociaż wyrażające się rozmaicie na różnych rynkach.

Ceny owsa za q (=100 kg) w złotych.

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1929/30	21.49	19.95	—	—
„ 1930/31	24.62	22.22	—	—
„ 1931/32	23.74	21.16	—	—
„ 1932/33	16.15	13.31	—	—
„ 1933/34	13.42	12.91	12.60	—
1334 r, 20—25 VIII	15.48	15.48	13.92	12.75
1935 r. 1— 6 VII	16.04	14.33	17.00	—
8—13	16.04	14.25	17.00	—
15—20	15.79	13.54	16.98	—
22—27	15.64	13.50	16.48	—
29— 3 VIII	15.29	13.50	13.99	11.25
5—10	15.19	13.38	11.42	10.35
12—17	14.79	10.75	10.75	9.85
19—24	14.22	11.04	10.92	9.91

E. Szturm de Sztrem.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody żywej z Polski w ostatnich tygodniach przedstawiał się następująco:

	Wiedeń	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. szyl*)
Sierpień		
II tydzień	2661	1.60
III tydzień	2619	1.75

*) 100 S = 103 zł.; w notowaniach uwzględniono ceny towaru mięsnego.

Na rynku austrjackim zachodzi podobnie, jak we wszystkich krajach (łącznie ze St. Zjednoczonemi), zjawisko zwyżki cen trzody. Z początkiem sierpnia rząd austrjacki przystąpił do realizacji pozostałości tranzakcyj kompensacyjnych, zawartych przez naszych eksporterów trzody jeszcze w r. 1932, co wpłynie na przejściową zwyżkę naszych dostaw do Austrji.

Według danych Min. Przemysłu i Handlu eksport trzody żywej z Polski wyniósł w pierwszem półroczu 1935 r. 67.642 szt. w porównaniu do 63.934 szt. wywiezionych w I półroczu 1934 r. Największym odbiorcą żywych świń była Austrja z cyfrą 60.163 szt., następnie Czechosłowacja (5.577 szt.) i Grecja (1.902 szt.). Świń bitych wywieźliśmy w omawianym okresie 13.924 szt. (I półr. 1934 r. — 9.365 szt.). Rynkami zbytu była Austrja (10.981 szt.), Francja (956 szt.), Hamburg W. Port (1.310 szt.), Holandja (467 szt.) i .Szwajcarja (210 szt.). Na podkreślenie zasługuje wzrost wywozu do portów wolnocłowych.

Bekony, szynki i przetwory mięsne.

Wywóz bekonów w I półroczu 1935 r. wyniósł 98.777 kwintali w porównaniu do 128.961 q wywiezionych w analogicznym okresie r. ub. Spadek wywozu spowodowany został dalszem zmniejszeniem się kontyngentu angielskiego. Należy jednak zaznaczyć, że na kontyngent bekonowy zaliczony był również wywóz peklowanych przetworów mięsnych, mianowicie szynek i t. zw. gammonów, który wyniósł: 4.113 q szynek i 10.426 q gammonów.

Cały prawie ten eksport kierowany był do Anglji. Bardzo pomyślnie rozwija się wywóz szynek w puszkach, wykazując postępujący wzrost. W okresie sprawozdawczym osiągnął on cyfrę 18.643 q, gdy I półr. 1934 r. 11.032 q. Na pierwszem miejscu wśród odbiorców stoi Anglja (7.726 q), skolei St. Zjednoczone (6.111 q), Belgja (2.460 q), Afryka Połud. (783 q) i t. d.

Tendencją do wzrostu nacechowany jest również wywóz konserw mięsnych i wędlin, oraz smalcu i cielęciny w puszkach. Eksport pierwszych artykułów wyniósł 2.634 q, eksport smalcu 14.348 q (I półr. 1934 — 2.865 q), eksport cielęciny w puszkach 2.429 q (I półr. 1934 — 537 q).

Ogólne zestawienie ilości, wywiezionych w I półroczu 1935 r., wykazuje, że eksport nasz nietylko uzupełnił braki, wynikłe ze zmniejszenia kontyngentu angielskiego o 35 tys. cwt., ale wzrósł w porównaniu do r. ub.

	I półrocze	
	1935	1934
	szt.	szt.
Świnie żywe	67.642	63.934
Świnie bite	13.924	9.365
Bekony	179.595	234.475
Szynki peklowane	8.225	13.884
Pekl. przetwory	20.852	9.272
Szynki w puszkach	37.286	22.064
Wędliny i konserwy	5.268	1.448
Smalec i słonina	28.696	5.730
Razem	361.489	360.172

Przechodząc do bieżącej konjunktury handlowej, zanotować należy spadek cen na angielskim rynku bekonowym. W porównaniu do poprzedniego okresu sprawozdawczego bekon polski stracił w ciągu dwuch tygodni 6 shl. na 1 cwt. i notowany był w dniu 23 sierpnia 72 — 76 shl. za 1 cwt. (50,8 kg). Inne bekony notowała giełda londyńska, jak następuje: angielski 80—85, irlandzki 73—84, kanadyjski 72—76, duński 79—83, holenderski 74—79, estoński 76—78, łotewski 75—77, litewski 73—78, szwedzki 77—79. Największą zniżkę wykazały bekony angielskie, duńskie, szwedzkie i holenderskie. Załamanie się cen wiązane jest z ujawnionem zmniejszeniem się popytu. Horoskopy w dziedzinie cen nie są na najbliższą przyszłość pomyślne, gdyż większość towaru importowanego, a nawet angielskiego, oferowana jest z bonifikatą, dochodzącą do 6 shl. przy bekonie angielskim. W wyniku obniżki notowań rozpiętość między cenami bekonu polskiego i duńskiego zmalała i wynosi obecnie ok. 7 shl. na 1 cwt.

Poprawę wykazuje rynek szynek peklowanych. Towar polski osiągał 98—102 shl. za 1 cwt. Przeciętna cena „gammonów" wynosiła ok. 96 shl. Smalec polski notowany był 72 shl. za 1 cwt. Przy smalcu argentyńskim, holenderskim i amerykańskim udzielano bonifikat. Odbiorcy wykazują naogół ostrożność w zakupach, spowodowaną wysokim poziomem cen i na tem tle powstają nastroje zniżkowe.

Wspomnieć wreszcie należy o ustalonej już choć jeszcze nie podpisanej, umowie polsko-niemieckiej, w myśl której Polska zyskałaby możność wywozu do Niemiec ok. 5 tys. szt. świń tygodniowo. W początkach sierpnia wysłano już nawet próbne partje świń żywych. Sumarycznie więc biorąc, perspektywy wywozowe w zakresie trzody kształtowały się korzystnie.

B. Rynki krajowe.

Pierwsza połowa sierpnia upłynęła pod znakiem dalszej zwyżki na rynku trzody. Dopiero w końcu tego miesiąca przyszły z niektórych okolic oznaki osłabienia tendencji. Temniemniej w innych znów rejonach prze-

twórnie bekonowe uskarżały się na kompletny brak towaru na potrzeby eksportowe.

Bydło, cielęta bardzo nieznacznie podążały za zwyżką cen trzody.

Ceny średnie trzody w złotych za 100 kg. ż. w.

Waga żywa w kg.	Warszawa 1.VIII—15.VIII 1935	Warszawa 15.VII—31.VII 1935	Warszawa 1.VIII—31.VIII 1934	Poznań 1.VIII—15.VIII 1935	Poznań 15.VII—31.VII 1935	Poznań 1.VIII—31.VIII 1934	Mysłowice 1.VIII—15.VIII 1935	Mysłowice 15.VII—31.VII 1935	Mysłowice 1.VIII—31.VIII 1934
Mięsiste ponad 80	—	—	—	82	67½	61½	—	—	—
80—100	—	—	—	90½	77½	68	94½	—	—
100—120	—	—	—	97½	86	75	97	91½	76
Mięsne od									
110 wzwyż	88¾	75¾	80¾	—	—	—	—	—	—
120—150	—	—	—	104½	92	82	111¼	110	85½
130—150	96¼	87½	85½	—	—	—	—	—	—
ponad 150	108¾	98¾	96¾	—	—	—	123	125	95½

W zmianach cen orjentują poniższe tabelki, odnoszące się do trzech głównych targowic krajowych.

Ceny średnie bydła w złotych za 100 kg. ż. w.

(Notowania dotyczą zwierząt pierwszej jakości)

	Warszawa 1.VIII—15.VIII 1935	Warszawa 15.VII—31.VII 1935	Warszawa 1.VIII—31.VIII 1934	Poznań 1.VIII—15.VIII 1935	Poznań 15.VII—31.VII 1935	Poznań 1.VIII—31.VIII 1934	Mysłowice 1.VIII—15.VIII 1935	Mysłowice 15.VII—31.VII 1935	Mysłowice 1.VIII—31.VIII 1934
Woły . .	65½	72½	79	63½	62	65½	—	—	—
Buhaje . .	67½	68½	—	62½	59	63	60¾	61¾	65
Krowy . .	70¾	78½	—	61	60½	64½	67½	65¾	70
Jałowice . .	83	—	—	63½	62	65½	68	66¼	71
Cielęta . .	53¾	56¼	65	83	72½	76	75½	74½	75½

St. K.

Rynek jajczarski.

W początkowym okresie pierwszej połowy sierpnia br. ceny jaj oryginalnych utrzymały się na poprzedniej wysokości i z powodu umiarkowanego dowozu okazywały dążność do wzrostu. W ciągu dalszych dni dowozy jaj stały się obfitsze, przyczem popyt zagranicy, zwłaszcza ze strony Anglji i Hiszpanji pozostał nadal ożywiony.

Za jaja oryginalne płacili małopolscy eksporterzy około 80 — 86 zł. za 24 kopową skrzynię. W Wielkopolsce ceny te dochodziły do 90 zł.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich płacił swoim dostawcom 1.20 zł. za 1 kg jaj.

Notowania cen za jaja z Polski na rynkach zagranicznych. loco wagon lub skład importera.

Kraj		W czasie od 1 do 15 sierpnia 1935 r.	W analogicznym okresie czasu r. 1934
Anglja	za 120 jaj	61/62 kg — — 59/60 „ 10/— do 10/3 57/58 „ — — 55/56 „ — — 53/54 „ 8/— do 8/3 „ 8/9 51/52 „ 7/9 „ 8/— — 49/50 „ 7/6 „ 7/9 M 6/6 „ 6/9	61/62 kg 59/60 „ — 9/— 57/58 „ 8/9 — 55/56 „ — 8/9 53/54 „ 8/6 51/52 „ 7/3 do 7/9 do 7/6 do 7/8 49/50 „ — 7/6 47/48 „ — — M 6/3 do 6/6 do 6/9
Austrja	za 1 jajo	10 — 10¾ gr. austr.	Nie notowano
Czechosłowacja	za 60 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Francja	za 1000 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Hiszpanja	za 100 jaj	53/54 kg 15 51/52 „ 13,35 do 16,25 M 12,50	Nie notowano
Niemcy	za 1 jajo	Nie notowano	Nie notowano
Szwajcarja	za 100 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Włochy	za 100 jaj	Nie notowano	53/54 kg 27 51/52 „ 26 49/50 „ 25

W Warszawie hurtowa cena jaj wynosiła — zależnie od ich wagi i jakości 75 do 90 zł. za 24 kop, loco skład odbiorcy.

Anglja płaciła 70 do 73 szylingów za 2/2 skrzynie jaj. fob Gdynia; Hiszpanja zaś płaciła 365 do 390 frfr. cif Barcelona.

J. V

KRONIKA KRAJOWA.

Kontraktowanie trzody bekonowej.

Do roku 1932 fabryki bekonów zaopatrywały się w materjał rzeźny wyłącznie drogą zakupów trzody u handlarzy lub od pojedyńczych rolników, płacąc za dostarczony towar ceny umówione. Dopiero wprowadzenie tak zw. kontraktów na bezpośrednią dostawę trzody, zawieranych pomiędzy bekoniarnią, a rolnikami, zmieniło zasadniczo dotychczasowy stan rzeczy. Nie ulega wątpliwości, że kontraktowanie trzody jest wynikiem kilkuletnich przetargów między rolnictwem a przemysłem bekonowym o sprawiedliwy podział subsydjów państwowych, przeznaczonych na popieranie eksportu bekonów do Anglji, które to kwoty w postaci premij wywozowych czyli

zwrotów ceł do roku 1932 w lwiej części płynęły do kieszeni przemysłu bekonowego, z wyraźnem pokrzywdzeniem rolników. Tak w roku 1929 przemysł bekonowy zainkasował przeszło 90% premji, w r. 1930 około 60%, w 1931 ok. 35%.

Dopiero w r. 1932 obserwujemy wyraźny zwrot na korzyść rolnictwa i to głównie drobnego, gdyż większość trzody bekonowej produkowana jest w małych warsztatach rolnych.

Kontraktowanie trzody chlewnej ma już swoje historję. Przez całe dwa lata 1933-1934 i pierwszy kwartał 1935 r. rolnicy, hodowcy trzody bekonowej, korzystali w pewnej mierze z pomocy państwowej w tym wypadku, jeśli trzoda była zakontraktowana przez bekoniarnię. Kontraktowanie polega na dobrowolnej umowie pomiędzy fabryką bekonów a producentem świń bekonowych, z mocy której hodowca zobowiązuje się po upływie trzech miesięcy od daty kontraktu dostarczyć towar odpowiedniej jakości do bekoniarni, wzamian za co otrzymują pełną gwarancję odbioru zakontraktowanej trzody po ustalonej cenie. Cena ta składała się z początkiem wprowadzenia kontraktów z ceny zasadniczej i premjowej dopłaty. Zasadnicza cena była najwyższą ceną rynkową, jaką płaci bekoniarnia w danym dniu i ustalona musiała być w porozumieniu z Izbą Rolniczą, w zasięgu działania której znajdowała się dana bekoniarnia.

Cena premjowa, dodatkowa, stanowiła 8, 6 lub 3 złote zależnie od klasy, do jakiej dana sztuka została zakwalifikowana. Na ten cel przeznaczył Polski Związek Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych fundusz, powstały z połowy nadwyżek zysków eksporterów ponad zł. 3 od sztuki, wywiezionej na rynek angielski. Przy powyższym sposobie kontraktowania około 50% trzody nabywały bekoniarnie bezpośrednio od rolników. Stan ten nie zadowolił jednak ani rolnictwa, ani bekoniarstwa. Naczelne organizacje rolnicze domagały się powiększenia kontyngentu świń kontraktowych, ustalonego przez przemysł bekonowy (50% zapotrzebowanego materjału rzeźnego), zaś przemysł bekonowy pragnął mieć (zgodnie z wymaganiami rynku odbiorczego) żywiec rzeźny najlepszego gatunku t. j. klasy 1-ej i 2-ej. W konsekwencji targów od dn. 22 kwietnia b. r. obowiązuje premjowanie trzody tylko klas 1-ej i 2-ej, ale jednocześnie został powiększony kontyngent do 75%.

Zniesienie premji dla trzeciego gatunku ma jedną dobrą stronę dla rolnictwa: niewątpliwie pociągnie za sobą polepszenie pogłowia bekonowego, gdyż każdy hodowca będzie dążył do uszlachetnienia swej hodowli świń, jeśli nie chce zrzec się korzyści wynikających z premji. Do ujemnych stron w pierwszym rzędzie zaliczyć należy trudność uzyskania lepszej ceny na świnie trzeciej klasy przy sprzedaży z wolnej ręki.

Dostawa trzody bekonowej kontraktowej odbywa się obecnie na podstawie zgłoszeń indywidualnych, poświadczonych przez odnośną Izbę Rolniczą i zaakceptowanych przez bekoniarnię. Świnie muszą pochodzić z własnego gospodarstwa, a za takowe uważane są te sztuki, które przynajmniej przez 4 miesiące przebywały w danem gospodarstwie. Zapłata za dostarczoną trzodę składa się obecnie taksamo z dwóch części: a) zasadniczej i b) dodatkowej (ale innej niż dawniej). Cena zasadnicza stosowana jest tylko do świń bez wad, o wadze żywej 82 — 94 klg. i odpowiada najwyższej cenie rynkowej, płaconej przez bekoniarnię w dniu dostawy, ustalonej w porozumieniu z właściwą Izbą Rolniczą. Wysokość dopłaty obliczona jest w zależności od tego, do jakiej klasy (1-ej czy 2-ej) dana sztuka została zaliczona po uboju. Obowiązuje dziś następująca zapłata dodatkowa:

Cena zasadnicza 1 klg żywej wagi (groszy)	Wysokość zapłaty dodatkowej od sztuki zakwalifikowanej do klasy (złotych)	
	1	2
50	21	17
51	20	16
52	19	15
53	18	14
54	18	13
55	17	13
56	16	12
57	15	11
58	14	10
59	13	9
60	13	8
61	12	8
62	11	7
63	10	6
64	9	5
65 i wyżej	8	4

Dodatkowa zapłata może być zmieniona tylko naskutek zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych.

Całkowitą należność za trzodę wypłaca się dostawcy w ciągu 24 godzin po uboju. Bezpośrednio po przyjęciu świń przez bekoniarnię, dostawca otrzymuje zapłatę ceny zasadniczej, od której odejmuje się zł. 3. Wprowadzone jest maximum straty ubojowej, które wynosi 24% wagi bitej w stanie ciepłym. W wypadku, gdy strata ubojowa przekracza to maximum, rolnikowi potrąca się równoważnik stwierdzonego przekarmienia (ponad 24%) z kwoty zł. 3, złożonej w fabryce tytułem kaucji przy odbiorze ceny zasadniczej (oraz upoważnia to w przyszłości nie zawierać kontraktów z tym dostawcą). Zasada ta ma na celu zapobiec przekarmianiu trzody tuż przed samą dostawą do bekoniarni. Zapłata dodatkowa dokonywa się po uboju, po określeniu do jakiej klasy należy sztuka, nie później jednak jak w 24 godziny. Za trzodę niezaliczoną do klas 1-ej i 2-giej, lub zdeklasyfikowaną przez kontrolę weterynaryjną producent nie otrzymuje dodatkowej zapłaty.

W porozumieniu fabryki bekonów z Izbą Rolniczą może mieć miejsce sprzedaż świń na wagę bitą ciepłą. W tym wypadku bekoniarnia wypłaca zaliczkę w dniu dostawy w wysokości ok. 80% należności, resztę wraz z zapłatą dodatkową wciągu 24 godzin po uboju.

Kontrakty zawiera się na każdorazową dostawę trzody. Niekiedy zachodzą wypadki niewypełnienia zawartej umowy, wówczas kontrakt ulega zerwaniu. Zerwanie kontraktu może być spowodowane dobrowolnie lub przymusowo. Dobrowolne zwolnienie hodowcy od dostarczania trzody może nastąpić naskutek powiadomienia fabryki o zaszłych zmianach natury siły wyższej np. wymarcie inwentarza świńskiego; przymusowe — w wypadkach gdy: rolnik dwukrotnie nie dotrzymał terminu dostawy bez odpowiedniego usprawiedliwienia się lub dostar-

czona trzoda nieodpowiada wymaganiom bekoniarni. Z drugiej strony bekoniarnia może nie wypełnić warunków kontraktu jeżeli:

1) zaszły powody do tego natury siły wyższej np. likwidacja fabryki bekonów,
2) wskutek nakazu Związku Eksporterów Bekonu nastąpiło równomierne zmniejszenie ilości zgłoszonej trzody wszystkich dostawców. W tym wypadku rolnicy powinni być zawiadomieni przynajmniej na dwa tygodnie przed terminem dostawy trzody.

Kredyt krótkoterminowy banku rolnego w r. 1934.

W dziedzinie kredytu krótkoterminowego Bank Rolny przejawił swoją działalność w r. 1934 głównie w kierunku finansowania zbiorów oraz dostaw nawozów sztucznych.

Obserwowany od r. 1929 stały spadek dostawy nawozów sztucznych, finansowanej przez Bank Rolny, został w r. 1934 zahamowany, przyczem ilość dostarczonych nawozów przewyższała dostawy w r. 1933. W szczególności w r. 1934 Bank Rolny rozprowadził wśród rolnictwa ogółem 87.760 tonn nawozów wartości 10.425 tys. zł. wobec 19.135 tonn wartości 6.708 tys. zł. w r. 1933.

Na uwagę zasługuje fakt, że w omawianym roku można było zaobserwować wśród rolników dalszą tendencję do ograniczenia zakupu nawozów sztucznych na kredyt na korzyść zakupu gotówkowego. W związku z tem Bank uruchomił w r. 1934 dalszych 86 składów konsygnacyjnych tak, że liczba ich wzrosła do 188, mianowicie na terenie województw centralnych do 89, południowych do 56, wschodnich do 20 oraz na terenie woj. śląskiego do 23. Zaznaczyć należy, że składy konsygnacyjne spełniają pożyteczną rolę, zapewniają bowiem rolnictwu towar pełnowartościowy po niskiej cenie, ustalonej na zasadach godziwej kalkulacji kupieckiej.

Z nawozów, które rozprowadzono w r. 1934 przypadało: na grupę azotową — 13.722 tonn, na fosforową — 55.221 tonn, na potasową — 18.532 tonn, na inne — 285 tonn.

Dostawa tych nawozów odbywała się na zamówienie lokalnych instytucyj pośredniczących, albo też na bezpośrednie zamówienie rolników. Poszczególne rodzaje instytucyj uczestniczyły w dostawach w następującym stosunku do ogólnej ilości rozprowadzonych nawozów (liczby w nawiasach przedstawiają stan w r. 1933): organizacje spółdzielcze — 55,8% (67,7%), hurtownie prywatne — 39,0% (18,5%), instytucje komunalne — 0,5% (2.5%), rolnicy bezpośrednio — 4,3% (8,4%), różni — 0,4% (2,9%).

Jak wyżej zaznaczono, poza działalnością w zakresie dostawy nawozów sztucznych, uczestniczył Bank w akcji finansowania zbiorów. Na ten cel przydzielono Bankowi Rolnemu 16,0 milj. zł., mianowicie na kredyty pod rejestrowy zastaw zboża — 11,9 milj. zł., oraz na zaliczkowe kredyty zbożowe — 4,1 milj. zł. Z powyższych sum Bank rozprowadził kredytów rejestrowych na 7,9 milj. zł. oraz kredytów zaliczkowych na 1,6 milj. zł., przyczem oprocentowanie kredytów rejestrowych wynosiło 4¾%, zaliczkowych 4½% (w porównaniu z rokiem 1933 niższe o 1%).

Co do kredytów obrotowych dla specjalnych gałęzi produkcji i przetwórstwa rolniczego (przetwórstwo ziemiaczane, chmielarstwo, nasiennictwo, pszczelarstwo i t. p.), to wyraziły się one w r. 1934 w kwocie 2,9 milj. zł., wobec 1,7 milj. zł. w r. 1933.

Kredyty inwestycyjne w mleczarstwie.

W wykonaniu uchwał Komitetu Ekonomicznego Ministrów, ustalających politykę rolniczą Rządu na r. 1935/36, przewidziane jest w najbliższym czasie uruchomienie w Państwowym Banku Rolnym (z lokaty Banku Polskiego) kredytów inwestycyjnych dla mleczarstwa w globalnej sumie około 7.000.000 zł. Kredyty te przeznaczone będą na rozbudowę i zaopatrzenie w odpowiednie urządzenia techniczne przemysłu mleczarskiego.

Główne warunki korzystania z tego kredytu będą następujące:

Czas trwania kredytu, przeznaczonego na budowę, rozbudowę, remont i t. p. pomieszczeń mleczarskich, ustalono na lat 15, przyczem dostawa maszyn ma być tak zorganizowaną, by umożliwić uzyskanie tych maszyn (przeważnie pochodzenia zagranicznego) na najdogodniejszych warunkach.

Udzielony kredyt na powyższe cele będzie niskoprocentowy (1% dla Banku Polskiego i dodatek dla Państwowego Banku Rolnego za administrację). Spłaty rat będą, o ile możności, ujęte w formę amortyzacji z doliczeniem odpowiednich kwot do oprocentowania.

Z kredytów będą mogły korzystać przedewszystkiem mleczarnie, mogące odegrać rolę w eksporcie, w dalszej natomiast kolejności — nastawione na wewnętrzny odbiór swej produkcji.

Spółdzielnie mleczarskie, reflektujące na wymienione kredyty, będą składały podania za pośrednictwem Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P. (względnie jego oddziałów) w porozumieniu z izbami rolniczemi. Podania te będą opinjowane przez wymienione instytucje oraz właściwą zainteresowaną mleczarską centralę handlową. Ostateczna decyzja co do udzielenia kredytu przez Bank Rolny będzie mogła zapaść po rozpatrzeniu listy podań spółdzielni mleczarskich przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

Równocześnie, w myśl życzenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P. przystąpił do ogłoszenia konkursu na sporządzenie projektów (w kilku typach) budynki dla mleczarni wraz z instalacją maszynową. Po ogłoszeniu wyników konkursu nowe budynki mleczarskie powinny być stawiane według projektów konkursowych, które Związek zamierza nabyć.

Ulgi dla dłużników Dyrekcji Lasów Państwowych.

Jako uzupełnienie dekretów oddłużeniowych z października r. ub. ukazała się instrukcja Minist. Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie udzielania ulg dłużnikom administracji Lasów Państwowych w spłacie długów rolniczych. Instrukcja obejmuje zaległe należności z tytułu zakupów drewna, reszty ceny kupna nieruchomości rolnych, czynszu dzierżawnego, kanonów i rent, czynsów wieczystych i t. d.

Umorzenie zaległych należności Dyrekcji Lasów Państwowych z tytułu t. zw. kanonów.

Podniesiona w r. ub. przez Radę Osadniczą Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego sprawa zaległości z tytułu czynszów wieczystych, czyli t. zw. kanonów, ściąganych przez Dyrekcję Lasów Państwowych, została załatwiona.

Kanony te, ujęte w § 65 ustawy pruskiej z dn. 2.III. 1850 r., których płatność zapadła przed dniem 1 stycznia 1931 r., uległy, w myśl instrukcji Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, całkowitemu umorzeniu wraz z odsetkami.

Należność za czas od 1 stycznia 1931 r. do 1 lipca 1933 r. zostaną bezprocentowo rozłożone na raty półroczne, płatne w okresie niedłuższym aniżeli lat 14, stosownie do warunków gospodarczych dłużników. Dyrekcja Lasów Państwowych dokona odpowiednich obliczeń do 1 września 1935 r., pierwsza zaś rata nieumorzonych zaległości przypada na dzień 1 października 1935 r.

Zniżki kolejowe na Targi Wschodnie.

Ministerstwo Komunikacji przyznało wystawowcom i zwiedzającym zniżkę w wysokości około 33% obecnie obowiązującej taryfy, zarówno w drodze do Lwowa, jak i spowrotem.

Ze zniżki tej będzie można korzystać na podstawie indywidualnej karty uczestnictwa. Karta uczestnictwa musi być nabyta przed wyjazdem do Lwowa, bo ze zniżek wyłącznie w drodze powrotnej nie będzie można korzystać.

Podatek przemysłowy przemysłu konserwowego.

Przemysł konserwowy wogóle, a przedewszystkiem rybny, jest poszkodowany spowodu zarządzenia władz skarbowych, które uważają, że bonifikaty mogą być tylko o tyle wyłączane z obrotu, o ile udzielone zostały w ramach samego okresu podatkowego, w którym zawarto odnośne tranzakcje.

Sprzedaż konserw rybnych rozpoczyna się przeważnie w grudniu, podczas którego to miesiąca wzmagają się zamówienia wskutek wyczerpania zapasów z sezonu ubiegłego w miejscach sprzedaży. Zrozumiałem jest przeto, że rozrachunki z dostaw grudniowych następują nie wcześniej, jak w styczniu następnego roku.

Ponieważ ewent. bonifikaty powstają dopiero przy regulacji rachunków, siłą rzeczy bonifikaty są księgowane dopiero w styczniu, t. j. w następnym okresie podatkowym. Z tego też powodu bonifikaty te wobec stanowiska władz skarbowych są wliczane niesłusznie do obrotu, od którego obliczany jest podatek obrotowy.

Wobec powiązania interesów przemysłu konserwowego z interesami rolnictwa sprawa ta nie jest obojętna dla producentów artykułów hodowlanych.

Kursy dokształcające dla nadzorców wodno-meljoracyjnych.

Ostatnie lata zaznaczyły się pewnem ożywieniem w robotach wodno-meljoracyjnych. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych prowadzi za pośrednictwem swych agend stosunkowo znaczne roboty regulacyjne rzek i kanałów niespławnych, obwałowania, a nadto w związku z przebudową ustroju rolnego, prace meljoracyjne, mające charakter również podstawowy. Ministerstwo Komunikacji również projektuje podjęcie robót na większą skalę w związku z ochroną województw południowych od powodzi, a nawet rozpoczęcie tej akcji weszło już w roku bieżącym w stadjum realizacji. Pozatem powiatowe związki samorządowe zwłaszcza w obrębie województw: Warszawskiego i Łódzkiego, realizują we własnym zakresie zadania — coprawda na skalę znacznie mniejszą niż akcja państwowa — które jednak w sumie na obszarze całego Państwa mieć mogą większe znaczenie.

Wobec ogromnych potrzeb Polski w dziedzinie urządzeń wodno-meljoracyjnych, wydaje się, że akcja w tej dziedzinie winna mieć zapewnione warunki rozwoju na długie lata, a w związku z tem rodzić się będzie zapotrzebowanie fachowych sił technicznych, potrzebnych do jej realizacji. Już dzisiaj stwierdzić trzeba te potrzeby, narazie w zakresie personelu pomocniczego, niższego, t. zw. nadzorców robót. Pozatem wielu z pośród tego typu pracowników, będących na stanowiskach, nie odpowiada wymaganiom stawianym zarówno co do poziomu jak i rodzaju przygotowania fachowego do wykonywania skutecznie powierzonych im zadań.

Z inicjatywy Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych i przy poparciu tej idei przez Min. Komunikacji zostaną w roku bieżącym zapoczątkowane przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie specjalne kursy dokształcające dla tego typu pracowników, zarówno tych, którzy już posiadają pewną praktykę w robotach wodno-meljoracyjnych jak kandydatów, pragnących poświęcić się temu zawodowi.

Czas nauki obliczony jest na dwa okresy zimowe, sześciomiesięczne trwające od 1 listopada do 1 kwietnia. Czas letni przeznaczony będzie na obowiązkową praktykę na robotach istniejących, poczem po złożeniu odpowiednich egzaminów kandydaci otrzymać mogą świadectwa kwalifikacyjne. Cenzus potrzebny do przyjęcia na kursy przewidziany jest w zakresie min. szkoły powszechnej.

Program nauki poza kilkoma przedmiotami ogólnemi, jak język polski, arytmetyka, geometrja przewiduje szereg przedmiotów specjalnych np. nauka meljoracyj, budownictwo wodne, regulacja rzek i inne. Duży nacisk położony będzie na prace warsztatowe, rysunkowe i polowe. Wykłady i ćwiczenia prowadzone będą pod kierunkiem fachowych inżynierów pracujących przy robotach wodnomeljoracyjnych. Jak widać, kursy mieć będą charakter przedewszystkiem praktyczny, dostosowany do bieżących i przyszłych robót, o których wspominaliśmy na wstępie.

Opłata za naukę nie jest ostatecznie ustalona. Wyniesie ona 50 — 75 zł. miesięcznie, przyczem dla zdolniejszych i pracowitszych kandydatów możliwe będą pewne ulgi w postaci częściowej spłaty należności za naukę po ukończeniu kursów i otrzymaniu płatnego stanowiska. W zależności od środków materjalnych jakiemi rozporządzać będą kursy, możliwe są także stypendja.

Całe zagadnienie dokształcania personelu technicznego niższego wydaje się mieć duże znaczenie praktyczne i znajduje duże zrozumienie u odnośnych czynników zainteresowanych. Istotnie bowiem dobre kadry tego typu pracowników to sprawa pierwszorzędna dla prowadzenia akcji wodno-meljoracyjnej w Polsce. Bowiem nawet najlepsze projekty bez dostarczenia wykwalifikowanego personelu wykonawczego nie dadzą się należycie zrealizować.

L. G.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

ANGLJA

Organizacja rynku jajczarskiego.

Projekt organizacji rynku jajczarskiego w Anglji, opracowany przez Egg Reorganisation Commission, napotkał na liczne sprzeciwy ze strony rolnictwa. Obecnie angielskie organizacje rolnicze, a mianowicie National Farmers Union oraz National Poultry Council opracowały kontrprojekt, który jest w tej chwili przedmiotem rozważań wśród czynników rządowych. Nowy projekt przedewszystkiem różni się od poprzedniego tem, że przewiduje wydawanie zezwoleń na dokonywanie dostaw jaj przez producenta bezpośrednio do kupca detalicznego, gdy w projekcie przedstawionym przez Egg Reorganisation Commission możliwość ta była wykluczona.

Narazie jaja produkcji krajowej mają być według nowego projektu obciążone opłatą, wynoszącą 1½ pensa od wielkiej setki (120 szt.) jednak Marketing Board otrzymałby uprawnienie podnoszenia tej opłaty do wysokości 2 pensów. Przy produkcji rocznej wynoszącej 2.500 milj. jaj dochód z opłat wyniósłby, w razie utrzymania stawki opłat początkowym poziomie, okoł 130 tys. £. Dochody płynące z opłat mają zostać przeznaczone na pokrycie kosztów zbiórki jaj oraz transportu ich do składów przeróbczych, jak również kosztów, ponoszonych przez składy poza kosztami opakowania. Marketing Board ustaliłby stałą cenę jaj, otrzymywaną przez producenta, z której to ceny odciągane byłyby wspomniane opłaty oraz specjalna opłata na opakowanie. Ceny detaliczne nie byłyby przez Marketing Board regulowane.

Możliwość przeprowadzenia postulatów rolnictwa angielskiego stoi w ścisłym związku z ograniczeniem importu jaj. Prasa rolnicza angielska zamieszcza stale wezwania pod adresem rządu, ażeby ograniczył import jaj z zagranicy, w szczególności z krajów pozadominjalnych. Przytacza się liczby, dowodzące, że w roku ubiegłym import jaj z krajów obcych wzrósł w porównaniu do roku 1933 o 2½%, gdy jednocześnie z dominjów przywieziono o 3% jaj mniej, niż w roku poprzednim. W pierwszem półroczu r. b. zaznaczył się dalszy silny wzrost importu jaj, zwłaszcza z Holandji. Wyrażane jest wobec tego przypuszczenie, że import jaj w bieżącym kwartale zostanie ograniczony o 5%.

CZECHOSŁOWACJA.

Monopol handlu zagranicznego zbożem i paszą.

W poprzednim numerze Rolnika Ekonomisty daliśmy wzmiankę o rozszerzeniu zakresu działania monopolu zbożowego w Czechosłowacji. Obecnie ukazują się rozporządzenia wykonawcze Ministra Handlu, normujące przywóz i wywóz zboża i paszy.

Na podstawie rozporządzenia z 10 sierpnia r. b. Towarzystwu Zbożowemu został dany monopol importu następujących artykułów: cukru skażonego, melasy na paszę, pszenicy i orkiszu, żyta, jęczmienia, owsa, mieszanek, kukurydzy, gryki, peluszki, bobiku, wyki, łubinu, mąki i innych produktów przemiału, śruty, ryżu łamanego, makuchów (również mielonych), otrąb, wysłodków suszonych i kiełków słodowych.

Od obowiązku otrzymania zezwoleń importowych zwolnione jest zboże i produkty przemiału, przywożone w obrocie uszlachetniającym i w małym ruchu granicznym.

Jednocześnie Towarzystwo Zbożowe otrzymało monopol eksportu pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i kukurydzy.

Ograniczenie uprawy zbóż.

Wspomniana w poprzednim numerze Rolnika Ekonomisty nowela do ustawy o monopolu zbożowym zawiera

również, jak donosiliśmy, pełnomocnictwo dla Ministra Rolnictwa, polegające na upoważnieniu go do ograniczenia uprawy zbóż.

Na tej podstawie ukazało się 6 sierpnia r. b. rozporządzenie, normujące rozmiary powierzchni uprawneej pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa na rok 1935/36. Rozporządzenie to ustala, że w roku 1935/36 powierzchnia pod żytem, jęczmieniem i owsem w gospodarstwach ponad 5 ha gruntów ornych nie może przekraczać stanu zarejestrowanego na 30 czerwca 1935 r. Powierzchnia uprawna pszenicy została natomiast przez rozporządzenie ograniczona do rozmiarów 92% stanu z ubiegłego roku gospodarczego. Minister Rolnictwa wyda dla poszczególnych powiatów tablice, określające maksymalne rozmiary powierzchni uprawnej zbóż w poszczególnych gospodarstwach.

Rozporządzenie z 6 sierpnia r. b. przewiduje sankcje za niestosowanie się do przepisów o maksymalnym obszarze uprawy zbóż. Jeżeli mianowicie poszczególne gospodarstwo zasieje większy obszar, niż dozwolone jest to przez rozporządzenie, cena sprzedażna zboża może zostać dla tego gospodarstwa zmniejszona o 20% w stosunku do ceny wyznaczonej przez Ministra Rolnictwa i płaconej powszechnie przez monopol zbożowy.

ESTONJA.

Standaryzacja eksportu masła.

Specjalna komisja międzyministerjalna, pracująca przy udziale przedstawicieli eksporterów masła, poddaje obecnie badaniu opracowany przez łotewskie Ministerstwo Rolnictwa plan organizacji i uszlachetnienia zakupu i eksportu masła. Plan ten wprowadza zasadnicze zmiany w istniejącym w tym zakresie stanie prawnym.

Według projektu Ministerstwa Rolnictwa wszystkie mleczarnie, produkujące masło przeznaczone na wywóz, mają być podzielone na trzy grupy, z których każda będzie nastawiona wyłącznie na produkcję jednego typu masła. Odpowiednio masło eksportowe ma być podzielone na trzy typy, a mianowicie na: 1) masło solone, 2) specjalne gatunki przeznaczone na rynek angielski oraz 3) masło niesolone. Jedynie na skutek wyraźnego życzenia zagranicznego importera, wyrażonego na piśmie, eksporter może otrzymać pozwolenie na nabycie od producenta masła odmiennego typu, czyli masła niestandaryzowanego.

Wraz z objęciem przez kontrolę państwową produkcji, zostanie jednocześnie znacznie zaostrzony nadzór nad eksportem masła.

Druga część nowego planu, która weszłaby w życie dopiero po upływie pewnego czasu, przewiduje organizację zbytu masła estońskiego zagranicą na drodze koncentracji podaży.

FRANCJA.

Realizacja postanowień ustawy o organizacji rynku mięsnego.

W N-rze 16 Rolnika Ekonomisty wskazaliśmy na zasadnicze wytyczne nowej ustawy francuskiej, zmierzającej do reorganizacji rynku mięsnego w celu umożliwienia rolnikom powiększenia zbytu zwierząt na rynku wewnętrznym i podwyższenia ceny osiąganej przez producenta przy jednoczesnej ochronie interesu konsumenta.

Prasa francuska donosi obecnie o poczynaniach rządu, idących w kierunku jaknajsilniejszego zmniejszenia nadmiernej marży osiąganej przez pośrednika kosztem producenta i konsumenta. Na terenie całej Francji dzięki zarządzeniom prefektów departamentów udało się zmusić handel detaliczny do obniżenia ceny sprzedażnej mięsa przeciętnie o 10—12%. Jednocześnie wprowadzone zostały ostre kary, które wymierzane są za przekroczenia cen podanych w ustalonych cennikach.

ŁOTWA.

Państwowa kontrola nasion.

Przed niedawnym czasem ukazało się rozporządzenie Ministra Rolnictwa, wprowadzające normy jakościowe, którym winny odpowiadać nasiona koniczyny oraz tymotki i innych traw, przeznaczone do użytku na rynku wewnętrznym. Na podstawie tego rozporządzenia nasiona przed wejściem na rynek mają być poddawane kontroli, dokonywanej przez państwową stację kontroli nasion. W obrocie będą mogły znajdować się jedynie nasiona, znakowane przez stację.

Rozporządzenie przewiduje bardzo wysokie kary za przekroczenie powyższych przepisów.

PALESTYNA.

Kontyngenty na przywóz zbóż i mąki.

„Informator Eksportowy" podaje wyznaczone ostatnio przez Standing Committee for Commerce kontyngenty na przywóz zboża i mąki do Palestyny w III kwartale r. b. Kontyngenty te są następujące:

Pszenica twarda	1.000 tonn
Pszenica miękka	2.500 „
Żyto	1.250 „
Mąka pszenna	5.000 „
Mąka żytnia	500 „

Pomimo obniżenia globalnego kontyngentu przywozowego w zakresie zboża, które nastąpiło z uwagi na obecnie przypadający okres zbiorów w Palestynie, podwyższone zostały nieco kontyngenty na żyto i mąkę żytnią, czyli na produkty najbardziej interesujące z punktu widzenia naszych możliwości eksportowych. Aczkolwiek stosunek pomiędzy wysokością kontyngentów pszennych i żytnich wciąż nie jest zadawalający, jednak dysproporcja między poziomem tych kontyngentów jest obecnie mniej rażąca, niż w I. kwartale b. r., kiedy przy kontyngencie na mąkę pszenną, wynoszącym 10.000 tonn, import mąki żytniej dozwolony był tylko w granicach 400 tonn, kontyngent zaś na przywóz żyta w ziarnie wynosił zaledwie 900 tonn.

STANY ZJEDNOCZONE

Nałożenie cła antydumpingowego na import mąki żytniej z Polski.

Stany Zjednoczone stosują — jak wiadomo — ograniczenia względem importu artykułów z państw, które premjują ich wywóz, względnie stosują w odniesieniu do nich inne formy dumpingu. Ograniczenia te polegają na obciążaniu importu tych artykułów cłem „antydumpingowem", które posiada charakter prohibicyjny.

Ostatnio na liście artykułów, podlegających cłom antydumpingowym, umieszczona została m. i. mąka żytnia pochodzenia polskiego ze względu na stosowanie przez Polskę w odniesieniu do niej zwrotów cła.

WŁOCHY.

Warunki przywozu ziemniaków-sadzeniaków.

Dnia 12 lipca b. r. wszedł w życie nowy dekret ministerjalny, określający warunki przywozu sadzeniaków do Włoch. Postanowienia tego dekretu w nieznacznym tylko stopniu zmieniają dotychczasowy stan prawny, istniejący w tej dziedzinie.

Dekret ogranicza import sadzeniaków do Włoch w roku 1935/36 przez kontyngent globalny w wysokości 150.000 q. Import może być dopuszczony tylko z tych krajów, gdzie gospodarstwa produkujące sadzeniaki podlegają kontroli państwowej. Odsetek ziemniaków nadpsutych nie może przekraczać w transporcie 3%.

Import sadzeniaków dopuszczony jest jedynie na podstawie pozwolenia, wydanego przez Królewską Stację Patologji Roślin w Rzymie. Pozwolenia będą wydawane tylko firmom wzgl. organizacjom wpisanym do odpowiedniego rejestru.

Ziemniaki winny być przesyłane w workach plombowanych przez funkcjonarjuszy służby fitopatologicznej kraju pochodzenia oraz zaopatrzone w odpowiednie świadectwo pochodzenia i zdrowotności, jak również w specjalny certyfikat wydany przez instytucję, sprawującą kontrolę techniczną nad hodowlą sadzeniaków.

Kontyngentu importowego, ustalonego na 150.000 q, nie należy — według informacyj Radcy Handlowego przy Ambasadzie Polskiej w Rzymie — uważać za ostateczny, ponieważ w razie ujawnienia się na rynku włoskim większego zapotrzebowania na sadzeniaki, będzie on mógł być przekroczony.

S T A T Y S T Y K A

Wartość produkcji polowej i łąkowej

W tysiącach złotych 1928 — 1934

Ziemiopłody	1928	1929	1930	1931	1932	1933	r. 1933 w % roku 1928	1934	r. 1934 w % roku 1928
	w/g Głównego Urzędu Statystycznego „Statystyka Rolnicza 1934".							w/g obliczeń Referatu Statystycznego Z. I. O. R. R. P.	
Ogółem	10.444.876	7.142.199	6.754.007	6.188.277	4.234.995	3.839.458	36,8	4.029.382	38,6
Bez słomy . . .	8.609.690	5.888.768	5.643.137	4.974.824	3.461.723	3.230.962	37,5	3.346.869	38,9
Bez siana i słomy	6.586.165	4.683.224	4.680.393	4.097.036	2.950.447	2.807.429	42,6	2.865.144	43,5
Pszenica	722.768	656.611	593.923	544.496	363.426	402.470	55,7	348.881	48,3
Żyto	2.007.132	1.374.368	1.311 826	1.287.110	980.566	898.555	44,8	862.292	42.9
Jęczmień	472.029	318.739	283.725	287.621	195.972	172.960	36,6	199.153	42,2
Owies	791.320	544.067	477.731	470.825	314.611	295.757	37,4	333,125	42,1
Gryka	68.636	57.989	51.570	48.799	29.960	25.489	37,1	30.285	44,1
Proso	33.954	33.567	29.330	30.503	16.706	13.029	38,4	14.924	43,9
Groch	86.032	71.103	48.819	41.559	31 068	30.049	34,9	26.246	30,5
Ziemniaki	1.998.449	1.225.497	1.599.721	1.195.137	875.166	847.442	42,4	920.436	46.1
Buraki cukrowe .	329.022	309.428	226.186	146.389	111.255	87.723	26,7	88.081	26,8
Rzepak	13.521	14.728	12.445	12.668	8.053	9.516	70,4	11.777	87,1
Len-nasienie . . .	42.128	50.712	29.875	17.299	12.212	14.373	34,1	19.681	46,7
Konopie-nasienie .	10.894	12.895	8.578	6 809	3.627	4.032	37,0	4.716	43,3
Tytoń	10.280	13.520	6.655	7.821	7.825	6.034	58,7	5.547	53,9
Siano łąkowe . .	1.567.106	841.066	616.351	630.524	384.591	303.073	19,3	368.931	23,5
„ koniczyny .	456.419	364.478	346.393	247.264	126.685	120.460	26,4	112.794	24,7
Słoma zbóż ozimych	1.283.371	874.943	827.864	871.649	540.703	442.807	34,5	492.155	38,3
„ „ jarych .	551.815	378.488	283.006	341.804	231.569	165.689	30,0	190.358	34,5

Ceny hurtowe produktów hodowli oraz żyta i pasz za 100 kg. w złotych w Polsce.

ROK I MIESIĄC	Bydło rog. krowy i jałówki w Poznaniu	Trzoda chlewna śred. 4 gat. w Poznaniu	Mleko za 100 litrów loco stacja załadunk.	Masło I gatunek w Warszawie	Otręby żytnie na giełdzie Warsz.	Makuchy na giełdzie Warszawsk.		Siano u produc.	Ziemniaki fabryczne u produc.	Żyto na giełdzie Warszawsk.
						lniane	rzepakowe			
1926/27	120,77	211,55	38,09	623,00	25,99	41,56	30,79	7,83	7,48	41,56
1927/28	132.38	202,74	38,72	428,00	28,39	49,66	39,43	8,72	7,12	43,79
1928/29	135,37	209,23	41,66	668,00	24,63	49,65	40,16	14,96	6,71	43,54
1929/30	115,72	222,77	34,79	570,00	12,77	38,81	29,92	7.72	3,72	21,99
1930/31	88,96	131,96	28,75	477,00	14,31	31,04	21,98	7,85	4,87	21,82
1931/32	57,45	100.18	22,63	377,00	14,94	24,49	18.60	7,95	3,70	25,09
1932/33	45,02	94,64	18,00	323,00	9,69	19,75	15,41	5,44	2,88	17,87
Średnia 1933/34	48,81	78.17	16,42	306,00	8,92	17,88	13,58	4,28	3,05	14,34
1934 VIII	49,28	73,06	15,00	236,00	11,27	20,17	15,41	4,49	2,93	17.09
IX	50.17	63.63	14.00	227,00	10,59	18.70	14.53	4.55	2,74	17,09
X	48.55	58.05	14.00	262.00	9.90	17.33	13,83	4.55	2,28	16,63
XI	43,27	55,44	16.00	282,00	9,01	16,50	13,00	4,53	2,18	13.93
XII	38,85	52,31	14.00	305,00	9,10	16.50	13,00	4,66	2,25	14,31
1935 I	36,77	51,25	11.00	251,00	8,95	16.50	13.00	4,81	2,36	14,56
II	32,53	53,84	11.00	270,00	8,82	16,57	12,78	5,05	2,45	14,56
III	36,06	59,43	11,00	292,00	9,39	17,61	12,56	5,16	2,49	14,03
IV	36,36	56,25	12,10	295,00	9,63	17,96	12,32	5,34	2,52	13,82
V	39.67	55,12	14,00	242,00	10,54	18,00	12,25	5,70	2,94	14.53
VI	38,53	56,87	12,00	211,00	10,13	18.00	12.44	5,50	3,15	13,27
VII	44,84	74,64	14,00	238,00	8,87	17,43	12,65	4.43	3,20	11,87

Stosunek cen produktów hodowli do cen żyta i pasz.

ROK I MIESIĄC	Stos. cen ż. w. bydła do cen			Stos. cen ż. w. trzody chlewnej do cen			Stosunek ceny mleka do cen						Stosunek ceny masła do cen					
	żyta	siana	ziemniaków	żyta	jęczmienia	ziemniaków	żyta	otrąb żytnich	makuchów lnian.	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków	żyta	otrąb żytnich	makuchów lnian.	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków
1926/27	2,91	15,42	16,15	5,09	5,48	28,28	0,92	1,47	0,92	1,24	4,86	5,09	14,99	23,97	14,99	20,03	79,57	83,26
1927/28	3.14	15,75	19,29	4,63	4,53	28,47	0,88	1,36	0,78	0,98	4,44	5,45	14,34	22,12	12,65	15,93	72,02	88,50
1928/29	3,92	9,05	20,17	6,06	5.73	31,18	1,21	1,69	0,84	1,04	2,78	6,21	19,34	27,12	13,45	16.73	44,65	99,55
1929/30	5,26	14.99	31,11	10,13	8,34	59,88	1,38	2,72	0,90	1,16	4,51	9,35	25,92	44,64	14,69	19,05	73,83	153,23
1930/31	4,08	11,33	18,27	6,05	5,15	27,10	1,32	2,01	0,93	1,13	3,66	5,90	21,86	33,33	15,37	21,70	60,76	97,95
1931/32	2,30	7,23	15,53	3,99	4,07	27,08	0,90	1,51	0,92	1,21	2,85	6,12	15,03	25,23	15,39	20,27	47,42	101,89
1932/33	2,52	8,27	15,63	5,30	—	32,86	1,01	1,86	0,91	1,17	3,31	6,25	18,07	33,33	16,35	20,96	59,38	112,15
Średnia 1933/34	3.40	11,40	16,00	5,45	4,91	25,63	1,15	1,84	0,92	1,21	3,84	5,38	21,34	34,30	17,11	22,53	71,50	100,33
1933 VIII	2,88	10,98	16,82	4,28	3,42	24,91	0,88	1,33	0,74	0,97	3,34	5,12	13,81	20,94	11,70	15,31	52,55	80,55
IX	2,94	11,03	18,31	3,72	3,99	23,22	0,82	1,32	0,75	0,96	3,08	5,11	13,28	21,44	12,14	15,62	49,89	82,84
XI	2,92	10,67	21,29	3,49	2,68	25.46	0.84	1,41	0,81	1,01	3,08	6,14	15,75	26.46	15,12	18,94	57,58	114,91
XI	3,10	9.55	19,84	3,97	2,74	26,43	1,15	1,78	0,97	1,23	3,53	7,34	20,24	31,30	17,09	21,69	62,25	129,36
XII	2,71	8,34	17,27	3,65	2,53	23,25	0,97	1,54	0,85	1,08	3,00	6,22	21,31	33,52	18,48	23,46	65,46	135,59
1934 I	2,53	7,64	15,58	3,51	2,36	21,71	0,76	1,23	0,66	0,85	2,29	4,66	17,24	28,04	15,21	19,31	52,18	106,36
II	2,24	6,45	13,28	3,69	2,54	21,97	0,76	1,25	0,66	0,86	2,18	4,48	18,54	30,61	16,29	21,13	53,47	110,20
III	2,57	6,98	14,48	4,23	3,06	23,86	0,78	1,17	0,62	0,87	2,13	4,41	20,82	36,09	16,58	23,24	56,58	117,26
IV	2,63	6,80	14,42	4,07	3,14	22,32	0.87	1,25	0,67	0.98	2,26	4,80	21,34	30,65	16,42	23,94	55,24	117,06
V	2,73	6,95	13,49	4,70	3.15	18,74	0,96	1,33	0,78	1,14	2,45	4,76	16,65	22,96	13,44	19,75	42,45	82,31
VI	2.90	7,00	12,23	4,28	3.39	12,23	0,90	1,18	0,67	0,96	2,18	3,80	15,90	20,82	11,72	16,97	38.36	66,98
VII	3,77	10,12	14,01	6,54	—	14,01	1,17	1,57	0,80	1,10	3,16	4,37	20,05	26,83	13,65	18,81	53,72	74,37